Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 14 lutego 1934 r. Nr. 43 AB

KRWAWA WOJNA DOMOWA w Austrji

Strajk we Wiedniu. --- Walki w Linzu. --- Echa strajku paryskiego.

WIEDEŃ, 12. 2. (PAT). **Strajk rozpoczął się o godz. 11.30. Tramwaje stanęły. Brak światła elektrycznego.** W kołach socjal - demokraytcznych oświadczają, że strajk obecny jest aktem **sympatji dla strajku paryskiego.**

BERLIN, 12. 2. (PAT). Z Linzu donosi Niem. Biuro Inf.: Walki policji i oddziałów wojskowych w zabarykadowanym gmachu partji socjal-dem. przybierają formę bardzo poważną.

Socjal-demokracji **rzucają granaty ręczne** na policję, na co wojsko odpowiada **karabinami maszynowemi**, zasypując gradem pocisków okna budynku. Policja obsadziła pozatem budynki znajdujące się obok gmachu partyjnego i stamtąd odpowiada **ogniem karabinowym.** Dwie kompanje strzelców alpejskich i karabinów maszynowych obsadziły domy sąsiadujące z budynkiem partji. Dotychczas, jak donoszą, stwierdzono **15 zabitych.**

BERLIN, 12. 2. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z **Wiednia:**

Partja **socjal-demokratyczna** w nocy z niedzieli na poniedziałek wydała **proklamację do narodu austrjackiego,** która rozpowszechniona została w ulotkach na obszarze całego państwa związkowego.

W odezwie tej partja socjal-demokratyczna oświadcza, że wicekanclerz Fey mówił o sprzysiężeniu Schutzbundu przeciwko państwu i chce w ten sposób zyskać pretekst do zadania decydującego ciosu samorządowi miasta Wiednia i partji socjal-demokratycznej. Fey, który tak krwawo drażni klasę robotniczą, odważa się jeszcze mówić o zbrodniczym zamachu bolszewicko - marksistowskich elementów przeciwko ludności. Nieprawdą jest, że socjaldemokraci przygotowują zamach przeciwko dobru obywateli miast czy włościan. Partia socjaldemokratyczna niemniej jednak z bronią w ręku stoi gotowa. Na wypadek gdyby faszyści odważyli się dokonać **zamachu na konstytucję** republiki związkowej, gdyby przyszło do naruszenia przysięgi złożonej na konstytucję i gdyby zdobyte przez ludność swobody były zagrożone, — klasa robotnicza **chwyci za broń.**

WIEDEŃ, 12. 2. (PAT). **Komunikat urzędowy, wydany o godz. 13, donosi: Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, usiłował rozwiązany socjaldemokratyczny Schutzbund wzgl. członkowie stronnictwa socjaldemokratycznego** przygotować **akcję gwałtowną.** W toku przeprowadzonych dochodzeń i konfiskat broni, przedsięwzięła dyrekcja policji w Lincu dziś rano w hotelu Schiff, w socjaldemokratycznym domu robotniczym, rewizję. W domu tym znajdowały się większe oddziały rozwiązanego Schutzbundu, które stawiły policji natychmiast opór **zbrojny.** Powołane oddziały wojskowe wzięły budynek w walce, przyczem **jeden z urzędników** został **zabity,** a kilku żołnierzy i policjantów **rannych.** Członkowie Schutzbundu zostali aresztowani i odstawieni do sądu. Również i w kilku innych miejscach w Linzu oddziały Schutzbundu stawiły **zbrojny opór.** W Linzu ogłoszono **stan oblężenia.**

W Wiedniu zawiesili pracę robotnicy socjalistyczni w miejskich elektrowniach o godz. 11.30 wobec tego został także i w Wiedniu ogłoszony **stan oblężenia.**

WIEDEŃ, 12. 2. (Tel. wł.). W Insbruku ogłoszony został stan oblężenia. Na godz. 7 wieczór ogłoszony został alarm członków Heimwehry. W Wiedniu wybuchł **strajk generalny.** W kilka minut przed godz. 12 we wszystkich fabrykach zjawili się przedstawiciele partji socjal-demokratycznej, zawiadamiając administracje fabryk o uchwale socjalistycznego związku narodowego proklamującej **strajk generalny w Wiedniu.**

Po godz. 12 ruch tramwajowy został całkowicie wstrzymany. Elektrownie i gazownia wskutek strajku również zostały unieruchomione. Dopływ prądu elektrycznego w całem mieście został przerwany. Na skutek zarządzeń policji zainstalowano w urzędzie telegraficznym oraz na stacji telefonicznej specjalne akumulatory dostarczające prądu elektrycznego.

Silne oddziały policji strzegą gmachu centrali telefonów i telegrafu. Komunikacja telefoniczna odbywa się z wielkiemi przeszkodami. O godz. 3 popoł. policja i wojsko zaczęły obsadzać z bronią **w ręku** lokale socjalistycznych związków zawodowych **w całym Wiedniu.** Strajk generalny **rozszerza się.** W Wiedniu gazety **nie wyszły.** Ludność w panice rozkupuje **środki żywnościowe.** Rząd obraduje bez przerwy w gmachu **ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Hitlerowcy na widowni

WARSZAWA, 12. 2. (Tel. wł. G.). Według doniesień dodatku nadzwyczajnego „Robotnika" z Wiednia utrzymują, że w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż gabinet poweźmie decyzję w sprawie **rozwiązania partji socjal-demokratycznej.** Po ulicach miasta krążą silne patrole policyjne, gmachy publiczne są strzeżone przez oddziały policyjne i wojsko. Ruch kolejowy odbywa się jak dotychczas normalnie. Oczekiwane jest lada godzinę **wystąpienie hitlerowców, jako trzeciej siły.**

Dziś odbyło się posiedzenie zarządu austrjackiej partji socjal-demokratycznej, na którem ustalono tekst odezwy do narodu austrjackiego. Odezwa została wydrukowana w miljonach egzemplarzy i rozpowszechniona zarówno w Wiedniu jak i na prowincji.

NASTROJE W PARYŻU

PARYŻ, 12. 2. (PAT). Deputowany Gov zwrócił się do b. ministra spraw wewn. Frota z listem otwartym w którym podkreśla, iż fałszywe jest twierdzenie, jakoby liczni byli kombatanci mieszali się z wichrzycielami i zapewnia, że na czele pochodu znajdowali się tylko byli kombatanci śpiewający Marsyljankę. W zakończeniu tego listu deputowany Gov doradza Frotowi by milczał, gdyż jego oświadczenia mogą tylko zniszczyć odradzające się nadzieje i wiarę kraju w swoją misję.

PARYŻ 12. 2. (PAT) „La Liberte" twierdzi, że b. minister spraw wewn. Frot opuścił Paryż.

Przed wyjazdem miał on oświadczyć jednemu ze swych przyjaciół, że otrzymał tyle listów z pogróżkami, iż uważa za stosowne oddalić się na pewien czas. Dziennik dodaje, że należy się spodziewać, iż przed swoim wyjazdem Frot nie zapomniał zostawić swego adresu ministrowi sprawiedliwości Cheronowi.

PARYŻ, 12. 2. (PAT) „Petit Parisien" ogłasza wywiad z Renaudelem, przewódcą partji socjalistów Francji, który oświadczył, iż gdyby był w Paryżu nie byłby doradzał neo-socjalistom wejścia w skład obecnego rządu.

Renaudel żałuje, że Marquet we własnem zresztą tylko imieniu wszedł do obecnego gabinetu. Renaudel wypowiedział się przeciwko rozwiązaniu Izby w obecnych warunkach, choć zasadniczo nie jest temu przeciwny.

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. G.) Z Paryża donoszą, że strajk generalny miał do południa przebieg spokojny. Wszystkie gmachy publiczne są strzeżone przez posterunki policyjne i wojsko z bronią, gotowe do strzału. Koło południa pracownicy kolejowi wstrzymali się od pracy na kilka minut. Przed większemi fabrykami zostały ustawione posterunki strajkowe. — Sklepy, które rano w większości były otwarte, w ciągu dnia zaczęły się zamykać.

Przed wyborami do Rad miejskich

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. G.) W początkach marca przewidywane jest ukazanie się rozporządzenia o rozpisaniu wyborów w miastach wojewódzkich b. Kongresówki. Wybory odbędą się przedewszystkiem w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. W większych miastach jak Łódź, przeprowadzenie wyborów nastąpić ma w drugiej połowie kwietnia.

Obecnie ostatnie dni urzędowania przeżywa warszawska Rada Miejska. Prasa sanacyjna zapowiada, że w najbliższych dwóch dniach ministerstwo spraw wewnętrznych wyda pismo, odmawiające zatwierdzenia budżetu miejskiego jako nierealnego i wzywające Magistrat by w ciągu tygodnia przedstawił nowy realny zrównoważony budżet. Będzie to oczywiście niemożliwem, wobec czego ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpi do Rady Ministrów z decyzją rozłączania władz samorządowych w Warszawie i mianowanie komisarzy. Wszystko to ma się rozegrać do dnia 1 marca.

Wyjazd min. Becka do Moskwy

WARSZAWA 12. 2. (PAT) **Dziś o godz. 7 rano z dworca wschodniego wyjechał do Moskwy min. Beck z małżonką.** P. Ministrowi towarzyszy **szef gabinetu ministra** p. Roman Dębicki oraz p. Stan. Baliński.

Wraz z ministrem wyjechał poseł ZSRR. min. Antonow Owsiejenko któremu towarzyszy małżonka. Na dworcu w chwili odjazdu ministra byli obecni: min. komunikacji Butkiewicz, **szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski,** min. Schätzel wraz ze swymi współpracownikami z wydziału wchodniego MSZ. członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie, korespondent TASS-a i przedstawiciele prasy.

WARSZAWA 12. 2. (Tel. wł G. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że po obecnej wizycie ministra spraw zagranicznych Becka w Moskwie, nastąpi podniesienie polskiej placówki w Sowietach do stanowiska ambasady.

—o—

Żydowskie Tow. Krajoznaw. rozwiązane

WARSZAWA, 12. 2, (tel. wł. G.) Zarządzeniem władz administracyjnych zawieszono wszystkie oddziały Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego na terenie Polski. Oddziałów tych było sześć, m. in w Łodzi i Sosnowcu.

—:o:—

Śmierć Zofji Golińskiej - Daszyńskiej

WARSZAWA 12. 2. (PAT). Dnia 11. b. m. o godz. 22-ej zmarła na anewryzm serca w 68 roku życiu **Zofja Daszyńska-Golińska,** dr. filozofji, prof. Wolnej Wszechnicy w Warszawie, członek komisji historji filozofji Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, członek zarządu Towarzystwa Ekonomistów i statystów polskich, oraz członek honorowy tego Towarzystwa.

Dr. Daszyńska-Golińska była znaną działaczką na niwie ruchu kobiecego, członkiem zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz należała do szeregu innych Towarzystw kobiecych. B. senatorka dr. Golińska odznaczona była orderem Polonia Restituta, oraz Krzyżem Niepodległości. Pozostawiła po sobie szereg prac naukowych z zakresu ekonomji, statystyki, eugeniki itp.

O obudzenie tętna życia polskiego
na ziemiach wschodnich

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wygłosił obszerną mowę min. Pieracki; w mowie tej znalazł się ustęp, który musiał specjalnie zwrócić naszą uwagę, bo stanowi odpowiedź na kwestję, poruszaną przez nas niezmordowanie i bez ustanku od szeregu lat. Ustęp odnośny wedle pism prorządowych brzmi dosłownie:

„Niewątpliwie życie polskiego społeczeństwa — zwłaszcza jeśli chodzi o ziemie kresowe — mogłoby bić żywszem tętnem. Niewątpliwie istnieje potrzeba wzmocnienia tego tętna, nazywanego przez niektórych „wzmocnieniem żywiołu polskiego". Niewątpliwie również każdy rząd, a także i obecny nie omieszka wyjść na spotkanie każdej, do tego celu zmierzającej pozytywnej i rozsądnej inicjatywie społecznej. Nie mogę znaleźć dość silnych słów na podkreślenie konieczności obudzenia się w szerokiej skali tej inicjatywy. Kultura gospodarcza, poziom życia duchowego — to są istotne czynniki owego „wzmocnienia" lub osłabienia".

Do tych niektórych, którzy mówią o „wzmocnieniu żywiołu polskiego" poczuwamy się zupełnie otwarcie. Jesteśmy coprawda zdania, że tak jak my, myśli i czuje olbrzymia większość społeczeństwa polskiego na ziemiach wschodnich, ale nie mamy szczególnej pretensji, że zostaliśmy zaliczeni do niektórych. Tem zaś łatwiej nam to przychodzi, że godzimy się w zupełności i na formułę „wzmocnienia tętna życia polskiego". Owszem, ta forma odpowiada nam, bo jej również stale używamy, bodaj szereg artykułów na tem miejscu było zatytułowanych dosłownie temi lub całkowicie podobnemi słowami.

Kiedyś z ław ministerjalnych w Warszawie padały zapowiedzi tylko negatywnej natury. Dla wzmocnienia państwowości polskiej na ziemiach wschodnich, wedle owych zapowiedzi, trzeba było tylko jednego: stępienia nacjonalizmu polskiego na równi z nacjonalizmem ukraińskim i żydowskim.

Wtedy nie odróżniano, że nacjonalizm polski to rozwój i rozkwit życia polskiego, to wzmożone jego tętno — to zatem wzmacnianie podstaw polskiej państwowości. Natomiast wzrost nacjonalizmu ukraińskiego czy żydowskiego, to również rozwój i rozkwit sił, ale sił odśrodkowych, separatystycznych.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyjne uważały, że o nacjonaliźmie ukraińskim czy żydowskim mówi się tylko dla dekoracji, ot aby stworzyć ramy i tło dla walki z nacjonalizmem polskim. W miejscowych organach sanacyjnych była szeroko rozwijana myśl, że organizowanie się polskości, jej manifestacje przejawy jej żywotności i rozwoju — to wszystko drażni mniejszości narodowe i oddala je od państwa.

Mowę min. Pierackiego chcemy rozumieć i rozumieć musimy jako zerwanie i z dotychczas głoszonemi w Warszawie zapowiedziami jak również z powyższemi teorjami, wypowiadanemi na miejscu w prasie sanacyjnej.

Min. Pieracki poprzedza wprawdzie swoje słuszne zapatrywania o potrzebie obudzenia tętna życia polskiego obawami o skutkach przerostu nacjonalizmu, ale zato w dalszym ciągu nie widzi sprzeczności między „wzmocnieniem żywiołu polskiego" a znalezieniem „platformy współżycia ze społeczeństwami należącemi do mniejszości narodowych".

Jeśli min. Pieracki rozumie powyższe w ten sposób, że im silniejszem tętnem bije życie polskie, im potężniejszym jest wpływ cywilizacyjny żywiołu polskiego, im większą jest jego siła gospodarcza, to tem łatwiej przy ognisku polskiem skupiać się będzie ludność ruska to ma rację pełną i całkowitą. Właśnie na tej drodze pogodzi on konieczność „wzmocnienia żywiołu polskiego" — konieczność przez niego dziś tak silnie zaakcentowaną — z potrzebą oddziaływania w duchu państwowym na ludność ruską.

Ale nie rozciągajmy dyskusji na sprawy, które muszą w obozie rządowym dopiero dojrzeć, natomiast na dziś podkreślmy jeszcze raz fakt: kierownik wewnętrznej polityki państwowej uznaje że „niewątpliwie istnieje potrzeba wzmocnienia tętna życia polskiego" i że rząd pójdzie na spotkanie inicjatywy społecznej zmierzającej ku temu celowi.

Słowa min. Pierackiego winny sobie wziąć do serca wszystkie czynniki i organy władzy rządowej na terenie ziem wschodnich, a zwłaszcza na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie obudzenie tętna życia polskiego jest sprawą najpilniejszą.

Z naszej strony zastrzegamy sobie prawo w każdym wypadku gdy będzie istniała sprzeczność między zapowiedziami ministra, a praktyką na miejscu, zabrać głos i rzecz należycie oświetlić. Sądzimy, że przy naszej czjności łatwiej dojdzie do owocnych przejawów polskiej inicjatywy mającej na celu kulturalne i gospodarcze, duchowe i materjalne wzmocnienie żywiołu polskiego na ziemiach wschodnich.

Ś.

Czy kompromis żydowsko-niemiecki?

„Moment" z 29 z. m., w depeszy ż. a. t. z Berlina, donosi o tarciach, wynikłych między władzami państwowemi, a władzami partji narodowo - socjalistycznej na tle bojkotu przedsiębiorstw żydowskich:

„— W Essen miejscowy przedstawiciel min. gospodarki członek partji „naci" zjawił się na rynku i zarządził, aby nie usuwać żydowskich handlarzy trzodą, oświadczając komisarzowi okręgowemu partji, że, zgodnie z zarządzeniem rządu, nie ma on prawa przeciwdziałać Żydom w prowadzeniu handlu. Przedstawiciel „naci" oświadczył, że nie podaje się temu zarządzeniu. W odpowiedzi na to przedstawiciel rządu wezwał policję do obrony Żydów-handlarzy. Spór stał się szczególnie dramatyczny, gdy na rynku zjawił się duży oddział umundurowanych szturmowców".

Starcia na tem tle zaszły w szeregu miejscowości:

„— O podobnych wypadkach starć między organami partji „naci" a władzami rządowemi donoszą również z innych miast prowincjonalnych".

Jednocześnie depesza ż. a. t. z Berlina donosi:

„— Zarząd niemieckiej „Makabi" donosi że są prowadzone narady z oficjalnemi czynnikami niemieckiemi w sprawie udziału palestyńskiej „Makabi" w Olimpjadzie światowej w Berlinie w 1936 roku. Zarząd niemieckiej „Makabi" spodziewa się, że wkrótce będą załatwione wszystkie formalności które pozwolą Erec Izrael wziąć udział w tej Olimpjadzie. („Hajnt" z 30 z. m.)".

A nie trzeba zapominać, że jeszcze niedawno żydowskie organizacje sportowe wywierały nacisk na Anglików i Amerykanów, aby nie brały udziału w tej Olimpjadzie ze względu na stosunek Niemców do sportu żydowskiego.

Musiały widocznie odbyć się jakieś narady niemiecko - żydowskie. Że odbywały się one, na to wskazuje informacja ż. a. t. o „memorjale" Żydów niemieckich do rządu niemieckiego:

„— Memorjał zwraca uwagę rządu nie tylko na podstawy gospodarcze lecz również na cierpienia moralne niemieckich Żydów i prosi rząd o przedsięwzięcie kroków przeciw judofobskim urzędnikom w miastach prowincjonalnych i o uporządkowanie stanu Żydów niemieckich w ramach polityki obecnego rządu. („Moment" z 26 z. m, depesza ż. a. t.)".

Widocznie pomiędzy Żydami a rządem hitlerowskim doszło do częściowego porozumienia. I prawdopodobnie za cenę wyrzeczenia się bojkotu ze strony Żydów.

—o—

Co mówią w Kownie po układzie niemiecko-polskim

Niezwykłe rozważania ukazały się w dzienniku „Rytas" z 30. I. 34, z podpisem dra Pakalniszkisa, o takiej treści:

— Dnia 28-go stycznia Radjo Polskie z Wilna poinformowało swych słuchaczów o podpisaniu paktu polsko-niemieckiego i o przewidywanych zmianach polityki polskiej w stosunku do Litwy. Prelegent polski starał się przekonać swych polskich słuchaczów, że obecnie, po uregulowaniu stosunków z Niemcami, Polska winna uregulować również swe stosunki z Litwą. Polska, jako większe państwo, będzie musiała wykazać inicjatywę. Prelegent ostrzegł swych słuchaczów, że uregulowanie stosunków z Litwą nie obejdzie się bez ofiar ze strony polskiej i że Polacy nie powinni się dziwić, o ile Polska, zdobywając się na takie ofiary, uczyni pod adresem litewskim propozycje, dotyczące również Wileńszczyzny. Prelegent oświadczył, że jeżeli chodzi o rozwiązanie problemu wileńskiego, istnieje kilka możliwości, wymieniając przytem zasadę condominium i system kantonalny.

Trudno dziś powiedzieć, w jakim stopniu słowa, wyrażone przez prelegenta wileńskiego, są wiernem odźwierciadleniem opinji rządu polskiego. Jedno jest tylko rzeczą jasną, iż tego rodzaju komunikat Radjostacji Wileńskiej nie mógł być wygłoszony bez wiedzy odpowiednich organów. Świadczy to, że Polska, zachęcona niewątpliwie wielkim sukcesem swej dyplomacji i rozpoczęciem samodzielnej polityki, będzie próbować sukcesy swe w polityce zagranicznej rozszerzyć. Do takiego postępowania zmuszają zresztą Polskę poważne sprawy.

Porozumienie z Niemcami dało Polsce pokój na dziesięć lat od strony zachodniej. Pakt nie rozstrzygał jednak wszystkich spornych problemów polsko-niemieckich, pozostawiając je w charakterze przedmiotu przyszłych obrad. Polsce pozostaje więc należyte wyzyskanie zawieszenia broni.

Niemcy, podpisując omawiany pakt o nieagresji, bynajmniej się nie wyrzekły ze swej strony dążeń politycznych: ani ekspansji na wschód, ani chęci rewizji granic polskich. O ile też Niemcom w ciągu tych 10-ciu lat nie uda się rozstrzygnąć sprawy granic z Polską w sposób pokojowy, to powróci niespokojny stan na pograniczu polsko-niemieckiem, jaki istniał aż do chwili podpisania paktu o nieagresji.

Państwa bałtyckie z powodu swej sytuacji geograficznej są volens nolens krajami, których cele ekspansji niemieckiej nie mogą w taki, czy inny sposób nie dotyczyć, każde zaś utrwalenie się wpływów niemieckich w tej dziedzinie nie może być pożądane dla Polski gdyż zawsze stąd wynika dla niej niebezpieczeństwo okrążenia.

Zrozumiałą jest przeto rzeczą, że nazajutrz po podpisaniu paktu Polska zatroszczyła się sprawą uregulowania swych stosunków z Litwą. Wydaje się, że Polacy ze względu na swe interesy będą musieli śpieszyć się ze znalezieniem rozwiązania zatargu polsko-niemieckiego zanim Niemcy zdążą osiągnąć pierwszeństwo w krajach bałtyckich. W związku z tem należy sądzić, że dążąc do tego celu, Polacy będą gotowi na większą ustępliwość, o czem już zresztą prelegent radjowy z Wilna mówił.

Niemcy, które zawsze wyzyskiwały zatarg polsko-litewski o Wilno dla swych celów politycznych nad Bałtykiem, obecnie również nie przestaną wyzyskiwać tego zatargu jednocześnie na dwa fronty.

Polska po podpisaniu paktu o nieagresję z Niemcami zdobywa wprawdzie większą swobodę i większą inicjatywę w zakresie możliwości co do stosunków z Litwą. Zdobywa jednak to wszystko nie w takim stopniu, by mogła nie zwracać uwagi na Niemcy, jako na czynnik przeciwny interesom polskim w krajach bałtyckich. W związku z tem dla polityki litewskiej mimo jej wąskiego zakresu, nasuwa się sporo możliwości lawirowania.

Pierwsze Sowiety, a następnie Niemcy i Polacy pokazali Europie, że przy dobrych chęciach do rozstrzygania problemów politycznych nie istnieją sytuacje niemożliwe i bez wyjścia. Litwa również, tworząc polityczną przyszłość państwa i nie pozostając w tyle za innemi państwami, mogłaby w takich warunkach znaleźć modus vivendi z tymi, z którymi dotychczas z powodu wileńskiej sprawy, nie można było się porozumieć. Pakt polsko-niemiecki podsuwa myśl, jak możnaby było próbować uregulowania stosunków polsko-litewskich przynajmniej czasowo, o ileby się nie dało porozumieć w sprawie Wilna ostatecznie.

Po podpisaniu paktu polsko-niemieckiego wytwarza się tu, w Europie Wschodniej, sytuacja polityczna, w której Litwie zależy na tem, by nie zostać całkowicie izolowaną ewentualnie nie stać się zabawką któregokolwiek z mocarstw.

Szukania tego rodzaju modus vivendi Niemcy nie mogłyby uważać za skierowane przeciwko sobie. Litwa dążyłaby bowiem nie do sojuszu wojskowego, by zaatakować Niemcy, a tylko, by regulować swe interesy. Litwa nie ma potrzeby i nie może wyrzekać się dobrych stosunków z Niemcami. Litwini nie sądzą, by, dążąc do dobrego współżycia ze wszystkimi sąsiadami, naruszali eo ipso interesy niemieckie, zwłaszcza że Niemcy, jak powiadają, pragną jedynie pokoju".

W Wilnie stwierdzają półurzędowo (Red. Biulet. Kowień. z 3-go bm), że Radjo Wileńskie nie wygłaszało 28-go stycznia rb. żadnej audycji, poświeconej sprawom litewskim, co jeszcze bardziej zwracać musi zaciekawienie ku tej sprawie, tem więcej, że o takim odczycie przez Radio Wileńskie doniosła także „Idisze Sztimme" żydowska.

—:o:—

Na podstawie patentu III. kategorji

(g) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 28. 12. 1933 zezwoliło — bez obowiązku składania indywidualnych podań — na prowadzenie przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu roku 1934 detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) oraz nowopowstających w roku 1934 przedsiębiorstw handlu towarowego, które między innemi prowadzić będą również i detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) — na podstawie świadectw przemysłowych kateg. III wzgl. IV. przedsiębiorstw handlowych o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom ustawowym (to zn. o ile przedsiębiorstwo z mocy ustawy podpada pod III. kateg.).

—o—

KURJER SPORTOWY

Marusarz skacze na Krokwi 74 m.

Br. Czech narciarskim mistrzem Polski

ZAKOPANE, 11. 2. Na Krokwi odbył się dzisiaj konkurs skoków w konkurencji otwartej, oraz jako druga część kombinacji norweskiej. — Skoki dały możność zawodnikom polskim wykazania swej klasy i wyższości nad Czechosłowakami, Jugosłowianami i Węgrami. W konkurencji otwartej zwycięzył wprawdzie Norweg Nils Eie, jednak bohaterem dnia był Stanisław Marusarz, który ustanowił nowy rekord skoczni zakopiańskiej na Krokwi. W pierwszym skoku osiągnął on 74 m., w drugim 73 m. Niestety jednak drugi skok był z upadkiem co dało zwycięstwo Norwegowi, a Marusarza zepchnęło na ósme miejsce. Warunki śniegowe były naogół dobre, przeszkadzał jedynie bardzo silny wiatr.

Zawodom przypatrywał się prawie przez cały czas Pan Prezydent Rzplitej wykazując żywe zainteresowanie. Wyniki skoków były następujące: 1) Nils Eie (Norw) nota 214.2 (70.71 m), 2) Bronisław Czech (P) 208 (62,66 m), 3) Lukesch (Cz) 194,5 (60,58.5 m), 4) Bursa (P) 185,5 (54,58 m), 5) Legierski (P) 184.3 (63,60 m), 6) Jeschke (HDW) 177.1 (52,56.5), 7) Mrowca, 8) Stanisław Marusarz, dalej Kozdruń (wszystcy Polska) oraz Hanusch (Cz). Z wybitniejszych zawodników polskich Kolesar zajął 31, a mistrz Polski Łuszczek 32 miejsce. Wedle nieoficjalnej klasyfikacji międzynarodowym mistrzem Polski w narciarstwie na rok 1934 został Bronisław Czech przed Simunkiem (Cz), Marusarzem Andrzejem i Łuszczkiem. Oficjalna klasyfikacja ogłoszona zostanie później.

ZAKOPANE 11. 2. (PAT) Oficjalna klasyfikacja biegu złożonego przedstawia się następująco. Zwycięzcą w kombinacji norweskiej i międzynarodowym mistrzem Polski na rok 1934 został Bronisław Czech, z notą 440.5. który zdobył też nagrodę P. Prezydenta Rzplitej, puhar przechodni Marsz. Piłsudskiego i puhar przechodni Warszawskiej KN. Drugie miejsce zajął Fr. Simunek Cz.) 432, 3) Marusarz Andrzej 425, 4) Łuszczek 421.7, 5) Orlewicz 411.5, 6) Marusarz St. 402,2.

Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród z odpowiedniemi przemówieniami reprezentantów władz organizacyj sportowych oraz delegata Czechosłowacji.

Równocześnie z międzynar. mistrzostwami święcił PZN piętnastolecie swej działalności.

W KILKU SŁOWACH

W sobotę i niedzielę obradowało w Warszawie zwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Lekko-Atletycznego. Obrady sobotnie wypełniła kilkugodzinna dyskusja nad działalnością zarządu. Spotkała się ona w wielu punktach z krytyką, ostatecznie jednak uchwalono ustępującym władzom absolutorjum. W niedzielę po załatwieniu spraw budżetowych przystąpiono do wniosków z ważniejszych uchwalonych wniosków wymienić należy: 1) Przeprowadzenie podziału terytorjalnego okręgów ściśle wedle granic województw, 2) Stworzenie odznaki dla zasłużonych działaczy sportowych i zawodników, 3) Zorganizowanie w bież. sezonie specjalnych mistrzostw sztafetowych Polski, 4) Połączenie agend okręgowych związków lekkoatletycznych z agendami okręgowych związków gier sportowych. Przy sprawie terminarza poruszonej przez Białystok doszło do przykrej scysji. Z chwilą uchwalenia wniosku Białegostoku o uchylenie terminarza i dokonania nowego przydziału mistrzostw na rok bież. członkowie Zarządu gremjalnie opuścili obrady. Ostatecznie jednak nieporozumienie załagodzono stwierdzając najlepszą wolę zarządu i polecając nowemu zarządowi ponowne ustalenie przydziału mistrzostw na rok 1934 i 1935. Prezesem wybrany został inż. Znajdowski, wiceprezesami mjr. Szkolnikowski, Szlachciak i W. Foryś.

W związku z wnioskami o odebranie sędziom piłkarskim autonomji i reakcją jaka spotkała się sprawa na dorocznem walnem zgromadzeniu PKS w Warszawie gdzie zapadły bardzo ostre rezolucje, i uchwała złożenia legitymacyj przez wszystkich sędziów w wypadku zniesienia autonomji, odbyło się w Krakowie zgromadzenie Kolegjum Sędziowskiego zakończone zgoła sensacyjnym rezultatem. Na zebraniu tem jeden z najstarszych sędziów polskich, założyciel organizacji sędziowskiej i zasłużony sportowiec p. dr Józef Lustgarten ostro wystąpił przeciw rezolucji powziętej na Walnem Zgromadzeniu w Warszawie, stojąc na stanowisku iż sędzia powinien w każdym wypadku sprawować bezstronnie i karnie swą funkcję niezależnie od tego czy podlegać będzie bezpośrednio tej czy innej władzy. Sabotaż i ewent. strajk jest niegodny z pojęciami prawdziwego sportowca. Wystąpienie dra Lustgartena nie pozostało bez wrażenia, gdyż ostatecznie za rezolucją PKS nie wypowiedział się nikt. Uchwalono natomiast rezolucję skreślającą ustępy o ewentualnem o złożeniu legitymacyj.

Polski Zw. Hokeja na Lodzie zaproponował drużynie kanadyjskiej Ottawa Shamrocks rozegranie dwóch spotkań w Polsce. Czesi, którzy są aranżerami tournee Kanadyjczyków po Europie zasadniczo wyrazili swą zgodę. Drużyna kanadyjska Saaskatoon Quackers definitywnie odwołała swój przyjazd do Polski.

W niedzielę rozpoczęły się w Bukareszcie międzynarodowe wojskowe zawody narciarskie z udziałem Polski. Rumunji Czechosłowacji i Jugosławji. W pierwszym dniu odbył się bieg patrolowy na 30 km. ze strzelaniem. Drużyna polska pod kierownictwem kpt. Kawalca zajęła w biegu pierwsze miejsce, oraz drugie w strzelaniu. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Rumunja przed Polską, Jugosławją i Czechosłowacją.

—o—

Sensacje hokejowych mistrzostw świata

MEDJOLAN 11. 2. Rozpoczęły się tutaj zawody finałowe w rozgrywkach hokejowych na I dzie o mistrzostwo świata. Do finału zakwalifikowały się Kanada, St. Zjednoczone, Szwajcarja i Niemcy.

Stany Zjednoczone pokonały Niemcy 3:0 (1:0, 1:0 1:0). Mecz Kanada — Szwajcarja omal nie zakończył się olbrzymią sensacją. Szwajcarzy trzymali się doskonale i w przepisanym czasie uzyskali wynik remisowy 1:1. W zarządzonej dogrywce udało się Kanadzie zdobyć decydującą bramkę, tak że wynik brzmiał ostatecznie 2:1 (0:0, 1:0 0:1, 1:0).

W turnieju pocieszenia Austrja pokonała Rumunję 3:1, a Anglja zwyciężyła Włochy 4:1.

MEDJOLAN 11. 2 (PAT) W zawodach finałowych o mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie Niemcy pokonały Szwajcarję 2:1. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 Decydująca bramka padła dopiero w drugiem przedłużeniu, dając temsamem Niemcom tytuł mistrza Europy. O mistrzostwie świata zadecyduje mecz Kanada — St. Zjednoczone.

W turnieju pocieszenia Anglja zwyciężyła Rumunję 2:1, a Austrja zremisowała z Węgrami mimo trzykrotnej dogrywki 2:2.

Bokserskie mistrzostwa Lwowa

We Lwowie toczyły się przez trzy dni zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwo okręgu. W niedzielę rozegrały się finały, które przyniosły ostatecznie następujące rezultaty. Wyniki podajemy od wagi muszej do półciężkiej. W wadze ciężkiej nie było przedstawicieli.

Thur (H) wygrywa na pkty z Veitem (Grafika); Schirak (H) wygrywa na pkty z Ciochem (L); Ackermann (H) zwycięża na pkty Hołowacza (L); Schreiber (R) wygrywa na pkty z Susłą (L); Kaczmar (L) wygrywa na pkty z Edelmanem (R); Michniewicz (L) wygrywa przez w.o. w walce towarzyskiej pr. sgrywa do Lejniaka z Pogoni. Wurm (Polonia Przem.) wygrywa na skutek poddania się Bolibrzucha owskiego w drugiej rundzie.

W czasie przerwy odbyło się wręczenie żetonów zwycięzcom pierwszego kroku oraz mistrzom junjorów w klasie młodszych.

W rocznicę odzyskania morza

WARSZAWA, 11. 2. (PAT). Z okazji rocznicy odzyskania dostępu do morza odbyła się w sali kina Coloseum uroczysta Akademja, z takim zapubliznością, że tysiące ludzi nie mogło dostać się do sali z powodu braku miejsca. Na sali ustawiło się sto pocztów sztandarowych. Po zagajeniu Akademji przez prezesa warsz. okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej i po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę, wiceprezes Ligi M. i K. gen. Kwaśniewski, uczestnik i świadek pamiętnej ceremonji powrotu morza do Polski, opisał w pięknych słowach ów historyczny moment i omówił rolę Ligi Morsk. i Kol. jako szerzycielki w społeczeństwie idei ekspanzji morskiej. Po odśpiewaniu przez chór pieśni żeglarskich i kaszubskich, oraz po szeregu przemówień, Akademję zakończono.

—:o:—

Gen. Blücher o możliwości wojny

japońsko-sowieckiej

MOSKWA, 11. 2. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu 17 kongresu partji komunistycznej głównodowodzący specjalną armją na Dalekim Wschodzie gen. Blücher wygłosił wielką mowę, w której przedstawił obszernie stosunki sowiecko-japońskie.

Mówca zaznaczył, że Daleki Wschód jest **b. ważnym odcinkiem** polityki międzynarodowej, gdyż sąsiadując **z Japonją, która gorączkowo przygotowuje się do wojny.** Związek Sowiecki prowadzi politykę **rozważną,** ale jednocześnie **stanowczą,** starając się łagodzić stale naprężenie i burzliwą atmosferę stosunków sowiecko-japońskich. **Jednakże polityka imperjalistów japońskich,** zdaniem mówcy, **nie daje zupełnie gwarancji, że Związek Sow. nie zostanie wciągnięty wbrew swej woli w wojenne komplikacje.** Między słowami oficjalnych kierowników polityki japońskiej, którzy mówią o pokoju, a ich czynami istnieje przepaść.

Mandżurja północna zamieniła się w fortecę, a Japonja z rozpaczliwą energją przygotowuje się do skoku przeciwko sowieckiemu Dalekiemu Wschodowi. Mówca szczegółowo omówił dalej różne zarządzenia japońskie, wydane bynajmniej nie w celach obronnych.

W zakończeniu gen. Blücher oświadczył, **że Rosja nie ma zamiaru atakować Japonji.** Związek Sow. nie potrzebuje ani nowych terytorjów, ani bogactw. które posiada w ilości wystarczającej. Wobec przygotowań wojennych japońskich **nie można jednak pozostawać obojętnym.** Poczyniono więc odpowiednie zarządzenia, mające na celu obronę Sowietów na Dalekim Wschodzie. Granice są obecnie bronione przez **łańcuch fortyfikacyj żelbetowy,** które są dostatecznie mocne, by oprzeć się **ukąszeniom najostrzejszych zębów.** Mówca zaznaczył, że wszystkie zarządzenia sowieckie posiadają charakter **wyraźnie defenzywny.**

Nowe władze w Sowietach

MOSKWA, 11. 2. (PAT) Ostateczny skład nowoobranej egzekutywy Centr. Komitetu partji komunistycznej jest następujący: Stalin, Kaganowicz, Kirow, Zdanow, Jeżow, Szwernik, Stecki, Kosarew, Garmanikow, Kujbyszew i Litwinow. Do Komitetu Centr. wybrano ni in. Rozenholca, zast. kom. wojny Tuchaczewskiego, gen. Blüchera i gen. Budiennego.

Nowe władze naczelne partji dosyć wyraźnie wskazuja na wytyczne polityki zagranicznej i wewnętrznej w najbliższym okresie. Przedewszystkiem zwraca uwagę coraz ściślejsze zespolenie aparatu państwowego z partyjnym. Na podkreślenie zasługuje wybór Litwinowowa do egzekutywy, który nastąpił w uznaniu jego sukcesów w polityce zagranicznej. Z ramienia czerwonej armji widzimy na liście władz partyjnych najwybitniejszych dostojników wojskowych: komisarza wojny Woroszyłowa i dowódcę sił zbrojnych na Ukrainie i w. in. Szef sztabu generalnego Jegorow, Tuchaczewski i Blücher zostali wybrani na kandydatów do Centr. Komitetu partii.

Pewną sensację stanowi ustanienie z Komitetu szefa GPU Mienżyńskiego, nie świadczy to jednak o spadku wpływów tej instytucji. Chorego Mienżyńskiego zastąpi obecnie faktyczny kierownik GPU Jagoda i szef ukraińskiego GPU Balicki. Ogółem z Centr. Komitetu partii usunięto 20 członków, przeważnie byłych opozycjonistów. Z pośród znanych opozycjonistów Rykow, Bucharin i Tomski zostali zdegradowani do roli kandydatów do Centr. Komitetu partii.

Minister bez teki — i bez uposażenia

PARYŻ, 11. 2. (PAT). Jak donosi „Matin", Tardieu postanowił pełnić swe funkcje ministra bez teki w ten sposób, że skarb państwa nie poniesie z tego tytułu żadnych kosztów. Tardieu postanowił pracować sam i nie przyjmować żadnych współpracowników, nie zajmować żadnego biura i nie otrzymywać żadnego uposażenia ze skarbu państwa.

Chcieli skraść akta

PARYŻ, 11. 2. (PAT). W Pałacu Sprawiedliwości w Bayonne stwierdzono, że w nocy z czwartku na piątek usiłowano okraść budynek sądowy. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji aktów sprawy Stawiskiego, stwierdzono, że znajdują się one w należytym porządku. Złoczyńcy nie zdołali widocznie dostać się do gabinetu sędziego śledczego, w którym znajdowały się te dokumenty. Obecnie zarządzono specjalne środki ostrożności i w Pałacu Sprawiedliwości czuwa nad aktami sprawy stale kilku policjantów.

Układ handlowy sowiecko angielski

LONDYN 11. 2. (tel. wł. J) Jak informują szkic układu handlowego sowiecko-angielskiego jest niemal gotów i podany zostanie do wiadomości z końcem bieżącego tygodnia. Już obecnie jednak kilka dzienników ustosunkowało się do układu, mającego na celu wyrównanie bilansu handlowego obu państw, negatywnie, stwierdzając, że Sowiety wyszły z układu bardziej obronną ręką niż Anglja „Sunday Dispatch" twierdzi, że nie wzięto pod uwagę długów państwowych i handlowych, zaś układowi wróży tylko 5 lat życia.

Przed gen. strajkiem w Paryżu

PARYŻ, 11. 2. (Tel. wł.) Telefon i telegraf obsadzony zostanie przez wojsko pionierskie. Gazownie, elektrownie i wodociągi nie będą objęte falą strajkową. Wielkie sklepy będą otwarte. — M'mo, iż związek nauczycieli postanowił wziąć udział w strajku, minister oświaty polecił, by szkoły były otwarte.

Szoferzy, którzy strajkują już dzień dziesiąty, przyłączą się również do strajku. Stacje radjowe będą prawdopodobnie pracować, natomiast zamknięte zostaną teatry. Operatorzy filmowi przed każdym przedstawieniem zastosują 2 minutową przerwę na znak solidarności strajkowej.

Częściowo tylko kursować będą kolejki podziemne i autobusy.

Socjalistyczne i komunistyczne związki zarządziły na poniedziałek popołudniu masówki.

„Populaire" i „Humanite" wydały w niedzielę nadzwyczajne wydania, wzywające swych zwolenników do podtrzymania generalnego strajku. „Populaire" wzywa rodziców, by nie wysyłali dzieci do szkół, zaś dziewczęta, które pracują w sklepach winne wziąć udział w masówkach popołudniowych. W miastach prowincjonalnych socjaliści i komuniści już w niedzielę urządzili masówki, których przebieg był spokojny.

Urywki z dnia

Siła opinji publicznej

Ostatnie wydarzenia we Francji wzbudziły w Polsce wyjątkowe wprost zainteresowanie. Powód tego zainteresowania wyjaśnia na łamach „Gazety Warszawskiej" prof. R. Rybarski. który stwierdza, że

„wstrząs, którego doznał we Francji ustrój parlamentarny, może wywołać reakcję w kierunku jego reformy, a może mieć i dalsze skutki. Ale samo zagodnienie ustrojowe nie wywołałoby jeszcze tak żywego echa. Zaszły wydarzenia niezwiązane ściśle z tym lub innym ustrojem. Reakcja na nie przejawia się nie w dziedzinie prawno-politycznej, lecz moralnej.

Oto Francją rządzi od dziesiątków lat, z pewnemi odchyleniami, partja radykalno-socjalistyczna, kierowana przez masonerję. Rządzi obecnie przy pomocy socjalistów, których przywódcy również należą do masonerji. Afera Stawiskiego ujawniła wiele wypadków korupcji, nadużywania mandatów poselskich, ukrywania nadużyć Otóż **grupa rządząca Francją usiłowała obronić się przed ujawnieniem wszystkich tych nadużyć załatwić sprawę osób wplątanych w nie w ten lub inny sposób, niejako na forum wewnętrznem, między sobą;** metodę tę stosują często zamknięte oligarchje broniące się przed kontrolą opinji publicznej. A następnie grupa rządząca nie chciała za żadną cenę wypuścić władzy z swych rąk. Robiło się różne sztuczki, różne przesunięcia, w gronie tych samych osób, **byle tylko władza nie dostała się przeciwnikom politycznym obecnych rządów.**"

Sztuczki te jednak nie pomogły. Mimo posiadania większości w Izbach mimo opanowania przez grupę rządzącą aparatu administracyjnego, mimo bezwzględności w represjach — zwyciężyła niezależna opinja publiczna. Doszło do krwawych zajść w Paryżu, które, zdaniem prof. Rybarskiego, dowodzą przedewszystkiem, że

„choćby się miało w rękach jak najsilniej cały mechanizm władzy wszystkie narzędzia represji, to jednak **mocniejszą nad to wszystko jest opinja publiczna.** Lekceważą ją rządy absolutne, lekceważą ją czasem demokracje parlamentarne, a raczej oligarchje, rządzące parlamentem, którym się wydaje, że bardzo mocno siedzą w siodle. Wydaje się czasem, że opinja publiczna nie ma znaczenia. Wydaje się że panuje nad nią sprzedajna prasa, że społeczeństwo nie interesuje się sprawami publicznemi. Można do czasu mieć wrażenie, apatji i spokoju. Aż nagle na spokojnych wodach wybuchnie burza.

Wybucha wtedy, **gdy naród straci zaufanie do grupy rządzącej**, gdy dojdzie do przekonania, że ta **rządząca grupa dba o swoje własne interesy, a nie o dobro narodu.** Cierpliwe społeczeństwo francuskie mogło wiele darować swoim rządom, ale nie wybaczyło figurom rządowym spółki ze Stawiskim".

Prof. kończy swoje wywody następującem ostrzeżeniem:

„Kto chciałby lekceważyć rolę pierwiastków moralnych w życiu politycznem, niechaj zastanowi się wpierw nad wydarzeniami francuskiemi".

O nowym rządzie francuskim pisze „Kurjer Warszawski", który podkreśla że gabinet p. Doumergue czekaja bardzo ciężkie zadania i zwraca uwagę na to, jakie znaczenie odnośnie do Polski mają poszczególne osobistości w nowym gabinecie:

„Dla nas, Polaków, którzy uważamy Francję za główną i za potężną podporę polityki prawdziwie pokojowej w Europie, obecność tak doświadczonego p Ludwika Barthou i na Quai d'Orsay musi się wydawać momentem szczególnie ważnym i obiecującym. Wogóle cały skład osobisty gabinetu jest gwarantem, że polityka zagraniczna Francji będzie teraz natchniona **większą wiarą w siły i znaczenie własnego narodu.** Wystarczy przypomnieć parokrotnie w ostatnich latach składane oświadczenie samego szefa rządu, p. Doumerwue'a.

W końcu publicysta polski ma może prawo wyrazić satysfakcję, że na miejsce p. Cota znalazł się, w wielkim gabinecie Doummergue'a jenera Dencein, były szef misji wojskowej w Polsce, który, jak wiadomo, pozostawił tu po sobie jaknajlepsze wspomnienia."

HOLANDJA CZUJE SIĘ ZAGROŻONA

Mała Holandja zajmuje w rzędzie państw kolonjalnych trzecie zkolei miejsce. Postawą takiego jej stanowiska jest posiadanie olbrzymiego imperjum w pobliżu południowego Pacyfiku, t.zw. Indyj Holenderskich. Stąd wynika, iż kolonje azjatyckie Holandji znajdują

się bliżej ogniska niebezpiecznych konfliktów na Dalekim Wschodzie, niż kolonje angielskie w Azji, lub też zachodnie wybrzeże USA. A przytem wchodzi w grę i ta okoliczność. że Holandja nie jest potęgą lądową, jak Francja np., ani też potęgą morską, jak Anglja lub Stany Zjednoczone.

Już te tylko warunki geopolityczne wystarczają do ukształtowania się niepomyślnego sytuacji, o ile chodzi o bezpieczeństwo Indyj Holenderskich.

Niebezpieczeństwo, którego obecność odczuwa obecnie Holandja, istnieje i zbliża się, jej zdaniem, od strony Japonji, prowadzącej energiczną politykę ekspansji terytorjalnej i gospodarczej na Dalekim Wschodzie. Ewentualny wybuch wojny nad brzegami Pacyfiku, w której brałaby udział Japonja, musiałby skłonić to państwo do zabezpieczenia sobie źródeł płynnego opału i materjału napędowego — ropy naftowej. A właśnie na wyspie Borneo znajdują się przebogate źródła naftodajne, na Sumatrze zaś wielkie rafinerje nafciane.

Gdyby państwo rozporządzające wielkiemi siłami na morzu i na lądzie zechciało wyciągnąć w razie potrzeby rękę po Indje holenderskie, nie przydałyby się na wiele Holandji pozostałe do jej dyspozycji na tych wyspach siły zbrojne, jak również słaba liczebnie i jakościowo flota. Tylko w oparciu o któreś z mocarstw europejskich, mających na Dalekim Wschodzie żywotne interesy do obrony, mogłaby Holandja znaleźć pomoc i żywić nadzieję na zachowanie nadal dla siebie bogatych kolonij. A czem są dla Holandji jej kolonje azjatyckie, o tem mówi dobitnie statystyka handlu zagr., z której wynika, iż większa cześć surowców przerabianych w Holandji przychodzi z Indyj, jak również rozmiary kapitałów. włożonych w przedsiębiorstwa i plantacje kolonjalne, a dalej znów olbrzymie zyski, jakie dają metropolji obroty z kolonjami.

Niezwykła zamożność i dobrobyt. któremi cieszy się Holandja, jej stanowisko imponujące na rynku bankiersko-finansowym, to wszystko byłoby odrazu zachwiane w razie odpadnięcia od metropolji niderlandzkiej wielkich posiadłości azjatyckich. Obawy zaś nurtujące sfery rzadowe Holandji w sprawie bezpieczeństwa Indyj nie są bynajmniej oparte na nastrojach, lecz

mają swoje uzasadnienie rzeczowe. Jakikolwiekbądź konflikt wojenny nad brzegami Pacyfiku, w którym brałaby udział Japonja, mógłby ją zmusić do naruszenia zawartych z Holandją paktów i do okupowania terenów naftodajnych na Sumatrze i na Borneo. — Dlatego też Holandja szuka oparcia o siły morskie Anglji i — podobno — zawarła porozumienie w sprawie utrzymania status quo w Indjach Wschodnich i w t. zw. Straits Settlemenets.

A niezależnie od obaw o całość swoich kolonij, żywi też Holandja obawę przed ekspansją i inwazją gospodarczą Japonji, której konkurencja handlowa daje się we znaki białym przedsiębiorcom w Indjach. Dumping japoński przełamuje wszystkie mury i barjery celne, a towary japońskie bajecznie tanie wypierają na rynkach Sumatry, Jawy, Celebes, Borneo fabrykaty nietylko europejskie, ale i chińskie. Jednocześnie przenikają na te tereny i kapitały japońskie, mnożą się faktorje, plantacje, fabryki, kopalnie pozostające pod wpływem i zarządem centrali, znajdujących się w Tokio Osaka lub w Jokohamie.

Tak więc atak japoński na terenach azjatyckich jest obustronny, zakrojony na wielką skalę i obliczony na dopięcie wielkich celów.

E. R

Walne zebranie T.S.L. w Przemyślu

Zanik pracy oświatowej

Przemyśl, 10 lutego.

Podobnie zresztą, jak w całej Małopolsce przeżywa obecnie i w Przemyślu T. S. L. bardzo poważny kryzys, który niezbyt pochlebnie świadczy o obecnych sanacyjnych kierownikach tej tak bardzo do niedawna zasłużonej placówki. Na terenie Przemyśla istnieją trzy Koła. Koło im. Asnyka upadło wśród zdarzeń, dokładnie czytelnikom „Kurjera" znanych, Koło im. Mickiewicza nie objawia żadnej poważniejszej działalności, a w powiecie niema **ani jednej** placówki, o trzeciem zaś Kóle im. Sienkiewicza mamy właśnie zamiar napisać. Czynimy to w związku z walnem zebraniem, które się odbyło 4 bm. Na 289 członków zjawiło się 55, do końca zebrania przetrwało 35, a choć przew. p. Chirowski zapewniał, że „wszystko idzie dobrze", sprawozdania wykazały obraz wcale nie różowy. Jasny punkt Koła stanowi jedynie dobrze zorganizowana bibljoteka prowadzona przez zasłużonego działacza oświatowego p. **Lisowskiego.** Komisja przedsiębiorstw zdobyła dla Koła zaledwie 10 zł., a jeśli chodzi o finanse, to wskutek pewnej nieszcześliwej i niesmacznej pożyczki utraciło TSL. 60:) zł. co jak na dzisiejsze czasy stanowi wcale poważną pozycję. Zupełny jednak zanik wykazuje praca w powiecie. Koło posiadało cztery czytelnie. Z tego dwie w Krasiczynie i Zalesiu przestały istnieć, dwie zaś inne ledwie wegetują. Jak wykazała dyskusja, w której zabierał głos mgr. **Bilan**, dr. **Zygmunt** i em. s. s o. **Porembalski**, działo się to wyłącznie z winy zarządu, który poprostu nie chciał używać prawdziwych oświatowców do pracy. Po udzieleniu absolutorjum odbył się referat oświatowy dra Zygmunta, poczem nastąpiły wybory, których wynik właściwie nie daje żadnej gwarancji zmiany sytuacji na lepszą. Dość powiedzieć, że najpoważniejszy działacz oświatowy w Przemyślu dr. Zygmunt nie uzyskał odpowiedniej dr. Zygmunt nie uzyskał odpowiedniej ilości głosów. Obalili go.... sierżanci, przed miesiącem do Koła wpisani. Resumując to wszystko, należy z ogromnem żalem powiedzieć, że TSL. w Przemyślu mniej więcej.... leży w gruzach.

Skartelizowana produkcja w polskiem przemyśle

(g) Rola karteli i monopoli w całokształcie naszej produkcji przemysłowej była ostatnio znowu przedmiotem wymiany zdań. W tej sprawie dokonane zostały dwa obliczenia. Jedno przez dr. R. Battaglię, który za punkt wyjścia wziął wartość produkcji skartelizowanej oraz monopolowej i porównał ją z wartością całej naszej produkcji przemysłowej.

Drugiem jest obliczenie p. Kaleckiego, który porównuje nie wartość produkcji, lecz ilość przepracowanych robotniko-dni. Obydwa obliczenia dotyczą 1930 roku i obydwa, jeżeli idzie o cyfry globalne, różnią się nieco od siebie.

Mianowicie według dr. Battaglii udział produkcji skartelizowanej i monopolowej w całej produkcji przemysłowej wynosił **łącznie 36.3 proc**, a według p. Kaleckiego **40.6 proc.** Znacznie poważniejsza różnica między temi obliczeniami zachodzi w zakresie określenia udziału poszczególnych grup w tych odsetkach. Według p. Kaleckiego z cyfry 40.6 proc. przypada na prywatną produkcję skartelizowaną 36.7 proc., a na monopole państwowe 3.9 proc. Według zaś Battaglii w cyfrze 35.3 proc. monopole państwowe partycypują w 14.5 proc., a prywatna wytwórczość skartelizowana w 21.8 proc.

Inkasowanie rat i składek przez urzędy pocztowe

(g) Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, wprowadzające nowy dział służby pocztowej, a mianowicie tzw. małe zlecenia pieniężne.

Dział ten obejmie m. in. inkasowanie przez urzędy pocztowe wszelkich należności ratalnych dla firm handlowych i towarzystw asekuracyjnych do wysokości 50 zł. Opłata za inkaso rat do 30 zł. została ustalona na 30 gr. a za inkaso rat do 50 zł na 40 gr. Opłatami temi objęta już jest przesyłka wezwania do dłużnika oraz doręczenie przekazu pieniężnego firmie, dającej **zlecenia.**

Prowizje sprzedawców napojów alkoholowych

(g.) Urzędy Skarbowe zwracają się do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego z żądaniem niewypłacania prowizji należnej koncesjonowanym sprzedawcom monopolowych napojów alkoholowych i domagają się, przelania tej prowizji na zaległości podatkowe.

Ministerstwo Skarbu pouczyło Urzędy skarbowe, iż monopol spirytusowy nie może zatrzymywać przypadającej detalistom prowizji, ponieważ w praktyce prowizji tej nie wypłaca. Prowizję potrąca się przy uiszczeniu ceny, jest więc ona tylko pozycją rachunkową, a nie wierzytelnością sprzedawcy w rękach monopolu. Prowizja ta zatem nie może podlegać zajęciu i Urzędy skarbowe nie powinny zwracać się z takim żądaniem do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

GABINET ZASŁUŻONYCH I JEGO MISJA

WARSZAWA, 12. 2. Z Paryża donoszą: Cała — jeśli się tak wyrazić można — rozumna część społeczeństwa francuskiego wita rząd narodowy z głębokiem zadowoleniem i wierzy, że wypełni misję, którą Doumergue określił w wydanej wczoraj odezwie do narodu w trzech słowach: rozejm, uspokojenie i sprawiedliwość. — Wszakże na skrajnych skrzydłach opinji czynione są uwagi krytyczne na temat skuteczności formuły, wybranej przez Doumergue'a i bliźniaczo podobnej do formuły Poincare'go w r. 1926. Od tego czasu — pisze „L'Ordre" — czasy zmieniły się. Wówczas chodziło o los finansów, dziś zaś stawką gry jest ustrój polityczny, reformy parlamentu odnowienie machiny państwowej i wogóle odmłodzenie całej administracji. Szczęśliwą dla rządu okolicznością jest fakt, że we Francji społeczeństwo żywi prawdziwy kult dla ludzi doświadczonych, mających za sobą lata praktyki w służbie państw. B. premjer Daladier powierzył ministerjum spraw wewnętrznych politykowi młodemu, energicznemu przychylnemu przedstawicielom kół prawicowych i co z tego wyszło? Katastrofa narodowa jakiej Paryż nie widział od czasu komuny. — Politycy doświadczeni do takiej katastrofie z pewnościąby nie dopuścili.

Doumergue zdecydowany jest działać i nietylko działać, lecz także pozostać u władzy i więcej jeszcze: przeprowadzić reformę naprawdę odmładzającą. Pierwszem zadaniem nowego rządu będzie oprócz szybkiego zlikwidowania afery Stawiskiego uzyskać budżet w tempie przyspieszonym. — Gdyby parlament zwlekał z dyskusją budżetową, wtedy premer zażądza uchwalenia za jednym zamachem czterech prowizorjów budżet., tak, żeby jak najwcześniej rozpocząć ferje parlamentarne i wziąć się energicznie do dzieła reformy administracji państw. Dwu ministrów bez teki będzie zaprzęgniętych do tego niebagatelnego zadania, a dwaj ci ministrowie nazywają się Herriot i Tardieu.

Ci i inni członkowie gabinetu i bynajmniej nie drugorzędni, bo sam premjer i dwaj członkowie akademji Petain i Barthou wezmą się do sprawy przywrócenia polityce zagranicznej jej dawnego prestiżu, jej świetnych tradycji z czasów Delcassego i Cambonów. Właśnie Doumergue i Barthou, byli ministrowie spraw zagranicznych tych latach, obydwaj posiadają tradycje radykalnie sprzeczne z ideologją Briandów i MacDonaldów. Wraz z Delcassem byli oni twórcami Entente cordiale. W przededniu wybuchu wielkiej wojny Barthou przywrócił trzyletnią służbę wojskową. Marszałek Petain zapewne nie będzie się bawić w fikcje rozbrojeniowe i w pakty, których zadaniem jest tylko ułatwienie agresywnych zbrojeń dozbrajaczy. Dużo jest na tem polu do zrobienia i nawet do odmłodzenia. Tem się też tłumaczy zły humor angielskich pacyfistów i niemieckich eksploatatorów francuskiej pasywności powojennej.

Wobec tak doniosłych zadań o znaczeniu bezsprzecznie historycznem nie odgrywają roli kwestje drugorzędne, jak kwestja czy Chiappe obejmie prefekturę policji francuskiej, czy nie. Zresztą napewno ją obejmie tylko nie zaraz.

Z CHWILI

„Polski Landru"

Nie można powiedzieć, abyśmy byli krajem, w którym by bezwzględnie panowała cnota, krajem niewiniątek, którym obce są wszelkie zbrodnie i występki. Owszem, „takowe" często się u nas zdarzają. Ale do tej pory nie były to zbrodnie na miarę europejską, czy amerykańską.

Czasem trafiała się gratka, jak np. Gorgonowa, ale na takie okazje czekało się latami. A pozatem była szara znana, takie „przedwojenne" zbrodnie, z których nawet „Tajny Detektyw" nie mógł sfabrykować „europejskiej" sensacji. Największą jedynie atrakcją w tej powodzi pospolitych zbrodni, były występy „nieznanych sprawców". Ale i tych nieznanych sprawców namnożyło się w ostatnich czasach zbyt dużo. Po prostu spowszednieli.

Nasz prestige światowy uratował wreszcie we Lwowie Cybulski. „Tajny Detektyw" z radością i z lubością opisawszy ego zbrodnię, nazwał go z dumą: „polskim Landru". Istotnie, z punktu widzenia „Tajnego Detektywa" powód do dumy, jest bardzo uzasadniony.

Ale francuski Landru, poniósł jak wiadomo karę śmierci za swą zbrodnię. Mówią zaś, że „polski Landru" uniknie sądu doraźnego. Albowiem podobno powodem jego zbrodni, były pewnego rodzaju „reakcja psychiczna", tak obecnie rozpowszechniona.

rykski



Strajk generalny w Paryżu

Wiadomości nader skąpe

LONDYN. 12. 2. (PAT): Wiadomości, otrzymane z Paryża są bardzo skąpe. Wobec tego, że strajk generalny objął telegrafy, pocztę, radjo i telefony. W godzinach porannych w Londynie było jeszcze możliwe połączenie się z Paryżem ale natrafiało na ogromne trudności. Metro rano funkcjonowało. Autobusy i tramwaje nie wyjechały na miasto. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Dopiero w godzinach południowych możliwe są pewne incydenty w związku z wiecem komunistycznym zwołanym do Vincennes.

Odezwa generalne konfederacji pracy nawołuje do spokoju i nie prowokowania policji. Strajk jest powszechny. Spodziewają się, że komunikacja telefoniczna będzie przywrócona

LONDYN. 12. 2 (PAT) Strajk generalny nie objął w Paryżu wodociągów, elektrowni i gazowni. Przebieg strajku na prowincji spokojny. Na placu Giełdy zebrało się 20.000 osób.

Władze w Paryżu starają się uniknąć konieczności wzywania wojska do utrzymania porządku na ulicach. — Wojsko nie opuszcza koszar. Żołnierzy nie widać zupełnie. Według sprawozdania z Paryża, otrzymanego w Londynie dzięki prywatnej linji, łączącej londyńską placówkę Havasa z centralą paryską sytuacja w południe była następujące:

Strajk nie jest powszechny i niektóre dziedziny życia gospodarczego rozwijają się bez przeszkód. Koleje kursują normalnie.

Wszystkie banki otwarte. Około 25 procent sklepów jest zamkniętych. Kolejki podziemne pracują, aczkolwiek w ograniczonych rozmiarach. Większość linji autobusowych jest nieczynną. Niektóre autobusy kursują jednak w śródmieściu. Również kursuje część tramwajów, chociaż zwłaszcza na przedmieściach ruch natrafia na przeszkody ze strony strajkujących.

W St. Denis tłum zajął wobec tramwajów groźną postawę, obrzucając je kamieniami i zmuszając publiczność do opuszczenia wozów. Telefony automatyczne są czynne, jednak telefony międzymiastowe zwłaszcza z zagranicą objęte są strajkiem, który objął również pocztę, telegrafy i radjo telegraf. Ukazały się tylko dwa dzienniki „Humanite", która wydała specjalne wydanie strajkowe i „Action Francaise". Tłumy spacerują po ulicach miasta, jednak dotychczas panuje spokój.

Stromboli zieje lawą

MESYNA 12. 2. (PAT). Wulkan Stromboli przejawia wzmożoną działalność. Z centralnego krateru wulkanu dobywają się olbrzymie kłęby dymu. Z bocznych kraterów wulkan wyrzuca rozpalone do czerwoności kamienie i fale gęstej czarnej lawy.

Dotychczas lawa i kamienie padają w morze, nie wyrządzając narazie szkód materjalnych. Władze cywilne i wojskowe rozpoczęły przygotowania celem ewakuacji zagrożonych domostw rybackich.

Mistrzostwo świata w hokeju

MEDJOLAN 12. 2. (PAT) W niedzielę wieczorem zakończyły się w Medjolanie rozgrywki finałowe o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie.

Tytuł mistrza zdobyła Kanada, bijąc w finale Stany Zjednoczone 2:1, (0:1, 1:0, 0:0, 1:0). Zwycięstwo Kanady było zasłużone, niemniej walka była bardzo zacięta i dopiero po przedłużeniu meczu udało się Kanadyjczykom przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. W ten sposób Stany Zjednoczone po jednorocznym zdobyciu tytułu mistrza zostały znowu zdetronizowane na rzecz Kanady.

Ostateczna kolejka turnieju jest następująca: 1) Kanada mistrz świata, 2) Stany Zjednoczone wicemistrz, 3) Niemcy mistrz Europy. 4) Szwajcarja wicemistrz.

—o—

Uczestniczymy w grze..,

Istnieje jedno krótkie słowo, które w sposób zdumiewająco przenikliwy obnaża tajne sprężyny życia. Słowo to, nabrzmiałe olśniewającą energją namiętności ale zarazem i zimną potęgą żywiołu wyrachowania, brzmi: gra. Rudyard Kipling pisze ten rzeczownik o wielkiej litery: Gra. Jego przepiękne, choć może mało moralne — a przez to jakże spółczesne — dzieło o mądrem dziecku, o Kinie, jest dwutomowym hymnem na cześć Wielkiej Gry, to znaczy sztuki trzymania na wodzy trzystu miljonów Hindusów przez stosunkowo mikroskopijny wywiad angielski (Intelligence Service). W różnych państwach świeże są jeszcze wspomnienia o tworzeniu i obalaniu rządów parlamentarnych Pisano wtedy oficjalnie: po upadku rządu rozpoczęła się gra parlamentarna dla utworzenia nowego rządu. Wielkie ćwiczenia w czasie pokoju przybrały dziś nazwę: gry wojennej. Poeci jak dawniej piszą o grze miłości i śmierci. Ekonomiści i politycy — o grze interesów, krytycy malarscy o — grze barw. Życie nabrzmiałe jest grą. Nie usuniemy się z pod tego prawa.

Istnieje mądra anegdota: kilka osób gra o to, kto zrobi najgłupszy wyraz twarzy. „Pan wygrał" zwracają się do jednego z obecnych. „Kiedy ja wcale nie grałem" odpowiada ten ze zdziwieniem Tak najgłupszą twarz ma ten, kto usuwa się od gry. W kręgu naszego życia jest gra dająca każdemu wielkie szanse, dająca wiele wygranych i wielkie wygrane. Ale żeby wygrać — trzeba grać.

Kup los Polskiej Loterji Państwowej.

(x.)

ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Żółte niebezpieczeństwo zjawiło się nareszcie na horyzoncie europejskim. Zjawiło się coprawda w innej zupełnie postaci niż prorokował w r. 1902 cesarz Wilhelm II, rozsyłając wówczas wszystkim rządom i monarchom obraz swojego pędzla, wyobrażający nadciągającą od strony Chin burzę wojenną. O Chinach niema już mowy oddawna, nie wchodzą one w grę, chyba jako objekt pożądliwości i ekspansji japońskiej. Natomiast realnym najeźdźcą, który wyłamuje bramy rynków europejskich, groźnym konkurentem przemysłu zachodniego stała się Japonja. Dumping japoński toczy się jak walec parowy, łamie, usuwa i miażdży wszystkie przeszkody, stojące na jego drodze.

Jak przyszło do tego? Na pytanie odpowiada prezes Imperial Chemical Industries, sir Harry Mac Gowan:

„Przemysłowcy europejscy niedocenili potencjalnych możliwości produkcji japońskiej. Nie poinformowali się we właściwym czasie o postępach industrjalizacji w Japonji. Azja Wschodnia przedstawia się dzisiaj przybyszowi z Europy w zupełnie odmiennej postaci, niż kilka lat nawet temu, zupełnie inaczej, niż ją opisują niefachowi podróżnicy. Japonja jest dzisiaj najpotężniejszym eksporterem na świecie, a jej metody i środki okazują się najskuteczniejsze ze wszystkich dotąd stosowanych. Waluta japońska została zdewaloryzowana mocniej, niż wszystkie inne waluty świata, yen spadł o 63%. Już sama tylko zorganizowana inflacja wystarczała do wyparcia konkurentów europejskich z rynków zamorskich. A drugim czynnikiem jest niesłychana taniość produkcji japońskiej".

„Przemysł japoński przyszedł ostatni do mety, ale też zastosował odrazu wszystkie najnowsze zdobycze techniki i organizacji, co pozwoliło mu stanąć odrazu w pierwszym rzędzie i uniknąć przytem błędów i fałszywych posunięć popełnianych przez przemysł europejski o tyleośći starszy i pracujący dzisiaj z dużemi często stratami. Konkurencji japońskiej możemy stawić czoło tylko w ten sposób, iż zastosujemy u siebie te same metody, któremi posługuje się nasz konkurent, iż obniży ceny towarów do tego samego poziomu co Japończycy".

„Ludność Japonji zwiększa się corocznie o miljon nowych istnień. Przyrost ten zmusza Japonję do jaknajwiększego wyzyskania swoich zdolności eksportowych i do podjęcia walki o rynki światowe, gdyż kraj macierzysty nie może ani wyżywić, ani dać zajęcia nowym miljonom. Z tego więc względu musimy być przygotowani na dalsze prowadzenie ciężkiej walki o podtrzymanie egzystencji przemysłu europejskiego, a walka ta tylko wówczas może być zakończona pomyślnie, o ile przystąpimy do niej w pełni organizacji. — Z drugiej znów strony należy przygotować porozumienie z przemysłem japońskim tak, aby nie trwonić napróżno sił na bezcelową walkę konkurencyjną i zorganizować podział rynków, unormować ceny, uregulować podaż towarów. Słowem należy konkurencję ująć w karby i ramy organizacji, przestudjować ponownie warunki zbytu na rynkach takich, np. jak chiński".

E. R.

Wędrówki słynnych obrazów

W Edynburgu odbyła się niedawno wyprzedaż urządzenia domowego z licytacji. Pod młotek poszły rozmaite sprzęty i utensylja kuchenne, szafy, stoły, dywany etc. Wśród gratów znajdował się też obraz, zakurzony, nieozdobny. Obraz ten nabył za dwa szylingi pewien licytant, urzędnik bankowy. Po powrocie do domu urzędnik przyjrzał się obrazowi: jedyne, co mu się podobało w nim, to były złote ramy. Wyjął więc płótno z ram i wstawił w nie swoją fotografję w powiększonym formacie. Po kilku dniach przyszła mu do głowy myśl, aby sprzedać obraz: udał się do antykwarjusza i otrzymał za malowidło cztery szylingi.

Antykwarjusz odczyścił obraz i oto okazało się, że pod warstwą zwierzchnią kurzu i farby, znajdowało się przepiękne malowidło pędzla Reynolde'a. Obraz ten nabyło od antykwarjusza muzeum narodowe za sumę 5000 funtów.

Niemniej romantyczną była historja jednego z obrazów Fr. Halsa. Pewien spekulant londyński nabył mały domek w okolicach Hampsstoad w celu zburzenia go i wybudowania na nowym terenie eleganckiej willi dla siebie. Na strychu znalazł nabywca kilkanaście zwalonych na kupę starych obrazów w ramach i bz ram. Kupiec nie znał się na sztuce lecz ponieważ słyszał o tem, że czasem wśród takich starych płócien znajdują się cenne okazy, wezwał eksperta i polecił ocenić obrazy. Okazało się istotnie, iż jeden z obrazów jest oryginalnem dziełem słynnego Fr. Halsa. Za obraz ten, sprzedony do Ameryki otrzymał potem kupiec 9000 dolarów.

Or.

Walki komunistów z bundowcami

WARSZAWA, 12. 2. (Tel. wł. G.) W ostatnich czasach toczą się w Warszawie nieustanne bójki pomiędzy komunistami, a bundowcami. Dziś od rana policja warszawska musiała interwenjować w kilkunastu punktach stolicy. M. i. krwawa bojówka wynikła na ul. Elektoralnej, gdzie do sklepu niejakiego Korentajera wpadła większa grupa komunistów, by usunąć pracującego tam bundowca. Policja napastników rozproszyła aresztując 12 osób. Bójka ta wywołała panikę. Wielu kupców nie otworzyło sklepów.

Dziś rano na Nalewkach grupa komunistów napadła na bundowca Peznera, porwała go i ukryła w niewiadomem miejscu. Bundowcy rozpoczęli poszukiwania, zawiadamiając jednocześnie o porwaniu policję.

W OGNIU DYSKUSJI SEJMOWEJ

Trupy gospodarcze. -- Pogrzeb ubezpieczeń społ.

WARSZAWA, 12. 2. (Tel. wł. G.) Prace Sejmu nad budżetem zbliżają się do końca. Dziś przedpołudniem przeprowadzono dyskusję nad budżetem ministerstwa skarbu. Referował pos. Hołyński z BB., który podobnie jak przedstawiciele rządu i inni członkowie jego klubu ma pogląd optymistyczny, że konjunktura się polepszy. Zaznaczył jednak równocześnie, że co do rolnictwa, niemożliwem jest pod względem cen oderwanie się od konjunktury światowej.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Rymar z Klubu Narodowego stwierdzając, że Sejm w ciągu trzech lat swego istnienia uchwalił kilkadziesiąt uchwał podatkowych. Rząd dekretami, albo rozporządzeniami uzupełnił prace sejmowej większości z wprowadzeniem nowych podwyżek w opłatach, taryfach i podatkach. Mimo to i mimo zmniejszenia wydatków **deficyt rósł**, który za okres kilku lat sięga sumy **1 miljarda zł. Katastrofalny spadek** dochodów państwowych i samorządowych dowodzi, że wśród społeczeństwa jest **źle**, że rząd poszedł w swojej polityce fiskalnej po **fałszywej drodze.** O istotnem położeniu ludności świadczy **katastrofalny spadek** spożycia nawet takich artykułów jak sól jadalna, węgiel, zapałki i drożdże. Ministerstwo skarbu obniżyło ceny wódek i tytoniu, a podwyższyło niektóre gatunki soli, drożdży i zapałek. Zniżkę cukru obiecuje się dopiero na październik. Polityka strat na wywozie powoduje drożyznę w kraju. Należałoby iść inną drogą i ograniczyć przywóz towarów luksusowych. Przywóz ten wynosi sumę 100 miljonów złotych.

W dalszym ciągu mówca domaga się obniżenia odsetek od zwłoki i zerwanie z podnoszeniem opłat administracyjnych. W urzędach rozjemczych dla spraw finansowo-rolnych w dniu 1 listopada 1933 r. było 38.571 spraw, które nie zostały rozpatrzone, ponieważ zainteresowani małorolni nie mogą wnieść nakazanych opłat. Przynależność do „Strzelca" nie może być jedyną kwalifikacją do objęcia stanowiska egzekutora lub komornika.

Kończąc pos. Rymar oświadczył: Rząd ma w ręku potężne środki działania, może wiele pomóc, lub wiele zaszkodzić, ale stan gospodarczy nie daje podstaw do wniosków, że rząd idzie po właściwej drodze. Fiskus i jego cele górują we wszystkich poczynaniach ministerstwa skarbu, nic też dziwnego, **że wszędzie istnieje tyle trupów gospodarczych.**

Za służbę domową

WARSZAWA 12. 2. (Tel. wł. G.) W tych dniach obliczone zostaną ostatecznie stawki składek ubezpieczeniowych za **służbę domową**. Z tego, co wiadomem jest dotychczas, świadczenia służącej, tj. mieszkanie i życie obliczone być mają na jakieś 30 miesięcznie, a średnia pensja również na 30 zł. Wynika z tego, że wpłacałoby się do ubezpieczalni za służącą około 8 zł. miesięcznie, zaś za posługaczkę około 4 zł.

—:o:—

Wiatrak wpadł w ręce policji

Kraków, 13 lutego.

Wczoraj policja krakowska przytrzymała niejakiego Wojciecha Wiatraka lat 28, bez stałego miejsca zamieszkania za włamanie się do sklepu w dniu 6 lutego na szkodę J. Obidowicz, przy ul. Zielonej bocznej 14, której skradł towarów spożywczych wartości 240 zł., oraz za włamanie w dniu 8 lutego do sklepu E. Blatherg, przy ul. Kalwaryjskiej 24, gdzie skradł towary spożywcze wartości 400 zł. Wiatrak skradzione towary przechowywał na wałach strzelnicy wojskowej w Zakrzówku, poczem przybył po nie dorożką i właśnie w momencie ładowania łupu został przytrzymany. Część towarów zwrócono poszkodowanym, resztę bowiem zdołał Wiatrak już sprzedać.

Ponadto przytrzymano za współudział w kradzieży niejakiego Kretą, lat 23, zam. przy ul. Twardowskiego 115, który ukrytego towaru pilnował. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Wielki proces komunistyczny w Łucku

WARSZAWA, 12. 2. (Tel. wł. G.) Z Łucka donoszą, że przed tamtejszym sądem okręgowym rozpoczyna się 19-go bm. wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 57 członków Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, oskarżonych o zdradę stanu i dążenie dooderwania od Państwa Polskiego województw południowo-wschodnich. Na rozprawę tę wyjeżdża z Warszawy kilku rzeczoznawców. Rozprawa potrwa około 2 miesiące.

Ofiary pożaru

Kraków, 13 lutego.

W sobotę wieczorem zmarła w szpitalu św. Łazarza ofiara pożaru w Radziszowie Wiktorja Krzywoszówna. Stan reszty poparzonych uległ poprawie i istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Skazanie komunistów

Kraków, 13 lutego.

W Radomiu odbyła się 2-dniowa rozprawa przeciwko 10 oskarżonym za działalność komunistyczną. W wyniku rozprawy skazani oni zostali na karę więzienia od 2 do 3 lat.

Mijają dnie i noce

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. G.) Stowarzyszenie urzędników państwowych po ostatnio ogłoszonych przepisach o zaszeregowaniu zgłosiło się do Rady Ministrów o audjencję u premjera celem przedstawienia postulatów zawodowych. Mimo upływu 2 tygodni od zgłoszenia, dotąd jeszcze urzędnicy audjencji nie uzyskali.

Firma „Weinbaum i Żylski" przed sądem

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. G.) Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa o wielką aferę oszukańcza, założonej przed kilku laty w Gdyni firmy handlowej „Gdylląd". Właścicielami firmy tej byli niejaki Juljan Weinbaum i dr. Klaudjusz Żylski. Nie posiadając żadnego kapitału, postanowili oni sprowadzić towar z zagranicy na weksle, sprzedać go i zdobyć gotówkę. Jako parawanu użyli istniejącej w Warszawie od szeregu lat firmy ekspedycyjnej pod nazwą „Enders i Messing".

Firma ta chyliła się do upadku. Weinbaum i Żylski nabyli większość jej udziałów. W ten sposób rozpoczęli działalność handlową, sprowadzili znaczne partje towarów z zagranicy na kredyt rachunków nie uregulowali. Straty fabryk zagranicznych wyniosły kilkaset tysięcy złotych.

Dla upozorowania, że firma „Enders i Messing" działa, zarząd jej wydawał weksle rzekomo klijentowskie, w rzeczywistości zupełnie bezwartościowe.

Ofiarą tych machinacji padła m. i. Stocznia Gdańska.

Wreszcie wyszło na wszystko na jaw i wszczęto śledztwo, w wyniku którego postawiono w stan oskarżenia obu oszustów oraz trzech ich wspólników. — Rozprawa potrwa kilka dni.

Złoto płynie do Ameryki

LONDYN 12. 2. (PAT) „Times" podaje że w ciągu ub. tygodnia z samego tylko portu Southampton wypłynęło do Ameryki 6 statków transatlantyckich z ładunkiem złota wartości 16,250.000 funtów, wagi 81 ton, w 1,600 skrzyniach.

Królewska Młynówka w Krakowie
wylęgarnią szczurów i gniazdem chorób

Kraków, 10 lutego

„Królewska Młynówka“ w Krakowie, jako ostatni potok zasilający w wodę średniowieczny Kraków, w obecnych czasach stał się plagą mieszkańców i właścicieli realności gęsto zabudowanej i zamieszkałej części dzielnicy Piasek i rozbudowującej się Krowodrzy.

Od szeregu lat liczne prośby z podpisami właścicieli realności i mieszkańców do Rady Miasta Krakowa i jego prezydjum zbywane są lakonicznemi przyrzeczeniami „zrobi się w niedługim czasie“. Tymczasem mija rok po roku, zarząd zaś gminy w ciągu ostatnich 7 lat wyłożył 13.735 zł. na koszta ubezpieczenia brzegów i poręczy zupełnie niepotrzebnie, zamiast odrazu przystąpić do zasypania albo obetonowania kanałowego, w całości. „Magistrackie łatanie deskami“ brzegów nie usuwa zła, które „Krakowska Młynówka“ wywołuje: zawilgocenie piwnic podmakanie fundamentów kamienic, w lecie szczególnie, w czasie posuchy unosi się w powietrzu przykra woń. Niezliczone roje komarów roznoszących malarję, różne odpadki mięsne, zgniłe koty, psy, kon'e, stare garnki, szmaty i t. d. zarażają i zatruwają powietrze daleko od niej położonych okolic miasta. Wzdłuż całej młynówki, za deskowem obramowaniem brzegów, gnieżdżą się miljony szczurów, które całemi stadami napadają piwnice i podwórza pobliskich domów.

Wielkie nasilenie chorób w tych dzielnicach ma swoją przyczynę zdaniem lekarzy — w „Królewskiej Młynówce“.

Sądzić należy, że nowa Rada miasta przy rozprawie nad budżetem okroji „tłuste wydatki personalne“ i mniej potrzebne rzeczy, a z zaoszczędzonych sum usunie główną wylęgarnię chorób, które jak np. **gruźlica pochłania rocznie 364 osób młodego życia.**

Niedzielne uroczystości „Swięta Morza“ w Krakowie

Kraków, 12 lutego.

W niedzielę odbyły się w Krakowie uroczystości „Święta Morza“ z okazji 14-letniej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

O godz. 11-ej przedpołudniem uformował się na ulicy Kraszewskiego pochód na czele którego stanęły dwie orkiestry wojskowe, za niemi oddziały organizacyj krakowskich młodzieży itd. O godz. 11,30 pochód ruszył ulicami Straszewskiego Dunajewskiego, i Szczepańską na Rynek Gł. Tutaj czekały na przybywających kompanje wszystkich pułków stacjonowanych w Krakowie z orkiestrami oraz korpus ofic. w komplecie. Na rynku nastąpiło podniesienie bandery przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła“ Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta Klimecki. Po przemówieniu połączone orkiestry wojskowe odegrały „Poloneza z opery „Halka“ Moniuszki, oraz „Marsz Lewackiego.“

Członkowie rządu w Mościcach

Kraków, 12 lutego.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę bawił na krótko w Krakowie premjer J. Jędrzejewicz, minister handlu i przem. gen. Zarzycki oraz min. Nakoniecznikow-Klukowski, którzy następnie w towarzystwie woj. krak. Kwaśniewskiego odjechali do Mościsk, gdzie powitali ich: b. min. Kwiatkowski, dyrektor fabryki Związków Azotowych oraz starosta tarnowski Doelinger. Członkowie rządu zwiedzili fabrykę oprowadzeni przez dyrektora Kwiatkowskiego.

W poniedziałek wzięli udział w polowaniu urządzonem przez księcia Sanguszkę z Gumnisk.

—:o:—

Krawczyni z „Mopru“ i K. P. Z. U.

Lwów, 12 lutego

(s.) Zgóry przewidzieć można, że gdy na ławie oskarżonych przed przysięgłymi zasiędzie jakiś miastowy technik komunistyczny, będzie to ktoś z żydów lub któraś z żydówek.

Ten sam fakt miał miejsce i wczoraj gdy przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Jagodziński stanęła krawczyni 22-letnia Estera Schapirowa, oskarżona o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy (Ukraina i żydzi?) o rozrzucanie dnia 2 listopada 1933 r. w rocznicę rewolucji sowieckiej ulotek komunistycznych i o przychowywanie referatu hebrajskiego na temat oderwania od Polski naszych Kresów wschodnich. Panna Schapirówna swój proceder agitatorski uprawiała nietylko na ulicy ale i w kuchni dla bezrobotnych, przedewszystkiem zaś w gronie cechowych towarzyszy i towarzyszek od igły i naparstka.

Oskarżał prok. Prachtl-Morawiański, bronił adw. dr. Reiser. Trybunał po werdykcie sądu przysięgłych skazał Esterę Schapirównę na 15 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Pogrzeb ofiary Cybulskiego

Lwów, 13 lutego

(t.) Po ukończeniu badań chemicznych szczątków zwłok zamordowanej Szeffówny, które to badania — jak już wiadomo — nie dały pozytywnego rezultatu, władze wydały pozwolenie na pogrzeb, który odbył się w dniu wczorajszym o godz. 8 rano. Zwłoki zamordowanej spoczęły na cmentarzu janowskim.

* * *

Cybulskiego badają lekarze psychjatrzy w dalszym ciągu. Krążą niesprawdzone pogłoski, że zbrodniarz jest symulantem — rzecz tę wyjaśni parere ekspertów po ukończeniu badań.

* * *

Gdyby Cybulski stanął przed sądem doraźnym, to będzie odpowiadał ewentualnie za zbrodnię z art. 225 kodeksu karnego, t. j. za zbrodnię zabójstwa oraz za zbrodnię z art. 168 kk. t. j. znieważenia zwłok ludzkich.

Michał Kołodziej ścigany będzie również za zbrodnię z art. 148 (udaremnienie postępowania karnego i zacieranie śladów zbrodni) oraz ewentualnie, zależnie od wyników śledztwa za zbrodnię z art. 27 t. j. pomoc w zbrodniczym czynie.

Woźny Instytutu Chemicznego Obacz odpowiadać będzie za występek z art. 244 kodeksu karnego t. j. za udzielenie trucizny innej osobie oraz ewentualnie za leżnie od wyników śledztwa, za pomoc w zbrodni.

Terminu procesu jeszcze nie wyznaczono.

Co czuje żywcem pogrzebany fakir?
Opowiadanie mistrza o doświadczeniach kaleczenia ciała, łykania szkła i grzebania żywcem

Na wybrzeżu Malabaru — opisuje włoski podróżnik -.,.zn,bejąCD)Fe niezwykłych ludzi. Byli biedni i nadzy opasani tylko płócienną przepaską. To fakirzy.

Najstarszy z nich, o długiej i siwej brodzie, bielejącej na tle bronzowego ciała — to mistrz, dwaj młodzi — jego uczniowie. Idą z Delhi, gdzie znajduje się główna siedziba ich zakonu czy związku, do miejscowości Kandy, na wyspie Ceylon, aby założyć tam szkołe fakirów.

Nie mają oni nic wspólnego z tak zw. fakirami, popisującymi się różnemi sztuczkami przed gawiedzią, ani też tymi, którzy kalecza swe ciało i okazują wstrętne rany publicznie. Przeciwnie, są zdrowi i silni, bo takimi stworzył ich Bóg, a grzechem byłoby, sprzeciwiać się Jego woli. Ale nie obawiają się cierpienia; przywykać do niego — to zadanie ich życia

Z rozmowy z uczniami dowiaduję się, że mistrz jeszcze kilka lat temu przebijał się szyletem i łykał gwoździe. Teraz już tego nie robi — sam poszedł na emeryturę.

— Czy rany, któreś sobie zadawał, sprawiały ci ból? — zapytałem go.

— Nie, nauczyłem ducha swego nie odczuwać żadnego bólu fizycznego.

— Jak to uczyniłeś?

— Już w dzieciństwie ojciec przyzwyczaił mnie do tłumienia każdego uczucia bólu. Resztę dokonała ambicja i nadzieja uzyskania wiecznego spokoju. Zresztą przypatrz się memu ciału: przez trzydzieści lat kaleczyłem się sztyletem i igłami a przecież nie mam blizn. To, co mógłbyś uważać za blizny, to są tylko drogi.

— Drogi?

— Tak, drogi, przez które ostrze wchodziło do ciała. Kto chce dojść do doskonałości, musi od lat najwcześniejszych ćwiczyć zatapianie ostrza codziennie coraz głębiej Także dotknięcie rozpalonego żelaza znosi się bez bólu

Po chwili starzec mówił z uśmiechem:

— Popatrz tylko: uczeń ten bez trudu gryzie szkło i łyka ostre skorupy, nie doznając żadnych dolegliwości żołądkowych, — a gdy pewnego dnia jakaś angielka w Delhi poczęstowała go czekoladą chorówał przez trzy dni...

Zaśmiali się wszyscy trzej, a starzec dodał:

— Była to słuszna kara za łakomstwo.

Chciałem się dowiedzieć bliższych szczegółów o chowaniu fakirów do grobu ale mistrz nie był skory do dawania wyjaśnień. Wiem jednak, że są to fakty zupełnie pewne.

Długim postem przygotowuje się fakir i przerywa go coraz rzadziej. Gdy już wychudł zupełnie, oświadcza gotowość, by go pogrzebano: w obrzędzie tym uczestniczą zawsze duchowni i władze.

Oczy, uszy i nos zaklejają mu woskiem, aby nie dochodziło powietrze. Także krtań w ostatniej chwili bywa zamkniętą przez odwrócenie języka w ustach. Związanego fakira umieszczają w worku plombują go i składają w murowanym grobie. Groby przywalają kamieniem i bielą wapnem. Na to nakłada się warstwę ziemi. aby „trawa porosła na grobie“.

Gdy potem, po tygodniu, miesiącu albo i później, grób otworzą i wyjmą fakira odnosi się wrażenie, że jest on trupem. Serce nie bije, pierś nie oddycha. Ciało jest zimne. Ale wierni prostują mu język, nacierają ciało i fakir powoli wraca do życia, otwiera oczy.

W Delhi czytałem o tem urzędowy raport pułkownika Osborne'a — potwierdzający wszelkie szczegóły tego niesamowitego eksperymentu, którego sam był naocznym świadkiem we wszystkich jego fazach.

Chciałem choć okólną drogą czegoś o tem dowiedzieć się — więc zapytałem:

— Słyszałem, że więcej niż trzykrotnie dałeś się pogrzebać. Czy przypominasz sobie, co w tym długim czasie działo się z twem ciałem i twym duchem?

— Pamiętam uczucie niezwykłej, błogiej lekkości i cudowne sny.

— A czy nie miałeś uczucia lęku?

— Nigdy!

— A czy nie oddychałeś wcale w tym czasie?

— Tego nie wiem. Nie czułem tego, czułem, że życie me płynie w dalszym ciągu, ale zdawało się, jakbym był kimś innym. Kiedy mnie wyjęto z grobu, lekarze orzekli, że serce me biło.

— A czy czułeś, jak wyjmowano cię z grobu?

— Tak! Sam oznaczyłem tę chwilę i krótko przedtem nasunęła mi się myśl: Już się zbliża chwila.

— A jakie ogarnęło cię uczucie?

— Niezbyt przyjemne. Nie chciało się wracać do życia. Gdyby, to była śmierć, byłaby piękna.

— Wdzięczny ci jestem, mistrzu, za te wiadomości. Jedno zatajasz przedemną. Jakim sposobem dochodzisz do tego, aby podobną rzecz przetrzymać: pobyt pod ziemią bez pożywienia, bez oddechu?

— Nie wiem. Jeśli istotnie jest to tajemnica, to jest nią i dla mnie.

—:o:—

Aresztowanie uhnowskiego komiwojażera

Lwów, 13 lutego

(t.) W dniu wczorajszym we Lwowie został aresztowany komiwojażer z Uhnowa N. Baseches. Aresztowany otrzymał mianowicie zlecenie od trzech kupców uhnowskich, aby zainkasował dla nich na lwowskiej giełdzie zbożowej 5.500 zł. Komiwojażer pieniądze te pobrał, ale potem na Dworcu Głównym **zawiadomił Policję, że go okradziono.**

Wydział Śledczy po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń aresztował **Basechesa pod zarzutem upozorowania kradzieży.**

—:o:—

Odnaczenie prof. Dr. Wł. Szafera

Kraków, 12 lutego.

Dr. Władysław Szafer prof. U. J. b. dziekan wydziału filozoficznego został mianowany ostatnio członkiem korespondem Czeskiego Król. Towarzystwa Nauk.

GIEŁDA
DOLAR

Kraków, 12 lutego

Dziś na krakowskim rynku pieniężnym notowano dolara po 5,40 do 5.43, Bank Polski płacił 5.36.

Giełda zbożowa

Kraków, 6 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.25	22.50
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.50	14.65
Żyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	12.—	12.25
Owies targowy	11.25	11.50
Jęczmień browar. dworski	14.50	1[illegible].50
Jęczmień targowy	13.50	14.—
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.50	6.—
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna nasiewna	7.00	7.50
Mak niebieski z workiem	48.—	50.—
Kminek kraj. czyszczony	160.—	170.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.10	9.35
Otręby pszenne	9.50	9.75

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 12. II 1934

3 proc. poż. budowlana	42·25
4 proc. poż. inwestycyjna	
3 proc. poż. inwest. seryjna	114·
5 proc. poż. konwersyjna	57·75
5 proc. poż. kolejowa	55·
6 proc. poż. dolarowa	66·5
4 proc. poż. dolarowa	54·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·85	Paryż	34·93·0
Holandja	356·65	Praga	26·15
Londyn	27·08	Szwajcarja	171·50
N. Jork	5·39 5	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·40·0	Berlin	209·60

CO DZIEŃ NIESIE?

13 LUTEGO	Wtorek
Wsch. sł. 6 g. 42 m. Zach. sł. 16 g. 35 m.	Katarzyny (Środa : Popielec)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05 17.42** 21.31, **22.25** 23.10.
Do Lwowa: 0.10 **0.52** 7.50 **8.50 11.46** 13.22 **19.07** 23.30.
Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**
Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**
Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.
Do Oświęcimia: 5.15 13.40.
Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.0 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pospieszny.

—o—

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79; Dr. Ka czyński Henryk, Topolowa 42, Dr. Kwiatkowski Stan., Pl. Matejki 6, tel. 114-01., Dr. Żabiński Robert. Syrokomli 3.

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43; Apteka pod Eskulapem, ul. Gertrudy 1; Apteka pod Matką Boską, ul. Krowoderska 74; Apteka w Dębnikach, ul. Konopnickiej 3; Apteka pod Złotym Orłem, ul. Krakowska 9; Apteka, ul Mogilska 16.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 13. 2. „Towariszcz".
Środa 14. 2. „Panna z dyplomacji" (gość. występ. A. Fertnera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Burza o brzasku".
BAGATELA: „Romans tenora".
APOLLO: „Katarzyna Wielka".
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Silvia Sidney).
Kino Domu Żołnierza: „Ostatnia noc kawalera".
PROMIEŃ: „Dobroczyńca ludzkości" i „Dziwne przygody Flipa i Flapa".
SŁONKO: „W każdym porcie dziewczyna".
SZTUKA: „Simona już jest taka".
ŚWIT: „Przybłęda".
UCIECHA: „Papryka" (Irena de Zilahy i Rene Lefebvre).
WANDA: „Parada rezerwistów" (T. Mankiewiczówna, A. Dymsza, W. Walter).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek po cenach zniżonych aktualna nowość scen europejskich, komedja J. Devala „Towariszcz", w oprac. scenicznem reż. J. Karbowskiego.

KOMUNIKATY

„Maszyna jako dźwignia postępu". Pod powyższym tytułem wygłosi z ramienia powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego znany literat Adam Polewka odczyt dziś we wtorek o godz. 7.45 wiecz. w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (ul. Sławkowska 6, I p.). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

„Religja a autorytet" (z cyklu wykładów religijnych dla inteligencji). Pod wyższym tytułem wygłosi prof. U. J. Ks. dr. Grzelak Władysław odczyt w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (ul. Straszewskiego 18, II p. we czwartek 15 bm. o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

„O Parkach Narodowych ze szczególnem uwzględnieniem Parku Narodowego Tatrzańskiego". Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika prof. dr. Wł. Szafer odczyt dziś we wtorek o godz. 6.15 wiecz. W sali wykładowej Zakł. Mineral. U. J (ul. Gołębia 11.)

Na temat „kwestji żydowskiej" wypowie referat ks. E. Kosibowicz tj. na zebraniu członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego we czwartek 15 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Gołębiej 6, II p.

Śledź „Zwornika" w Jamie Michalika dziś we wtorek.

Naukowy Instytut Katolicki organizuje jutro w środę o godz. 6 wiecz. Wieczór dyskusyjny, na którym prof. Vetulani wygł. odczyt o „Konkordacie III Rzeszy".

„Światopogląd młodzieży" (z cyklu wykładów dla rodziców). Dziś we wtorek o godz. 7-ej wieczór pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. U. J. Szuwan w gimnazjum im. król. Jadwigi (Rynek gł. 34).

„Śledź z sardynką". Zabawa Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej odbędzie się dziś we wtorek w salach Bractwa Kurkowego (Lubicz 16). Początek o godz. 9 wieczór.

„Śledziówka" Koło Harcerzy VIII drużyny męskiej urządza dziś we wtorek w Towarzystwie Lekarskiem tradycyjną „Śledziówkę". Początek o godz. 8 wieczór.

Śledź w Domu Artystów." Dziś we wtorek całonocna zabawa. Niespodzianki. Początek 9,30 wieczór.

ZDARZENIA i WYPADKI

Kraków, 12 lutego

Wczoraj wezwano zostało pogotowie ratunkowe na ul. Paulinowską 14 do robotnika zamieszkałego w tym domu, który na tle zatargu mieszkaniowego został pobity ostrem narzędziem po głowie przez Żaka, zamieszkałego również przy tej ulicy. Rannego robotnika opatrzyło pogotowie i pozostawiło go opiece domowej.

—o—

W dniu wczorajszym o godz. 11,25 St. Zaplatalski lat 27 szofer zamieszkały przy ul. Barskiej 11, jadąc samochodem ul. Sienną w kierunku Małego Rynku wskutek nieostrożności potrącił niejaką Zofję Iberlównę uczenicę 7-go gimnazjum, która doznała drobnych potłuczeń.

Atak szału. W niedzielę w południe dostał ataku szału robotnik nazwiskiem Bejdych Piotr w momencie gdy przechodził przez ul. Lubicz. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po ubezwładnieniu furjata przewiozło go na oddział chorób nerwowych szpitala św. Łazarza.

Znowu wypadek poranienia przez szybę okienną. W niedzielę w godzinach popołudniowych na przechodzącą Rynkiem gł. Jadwigę Rychlikową spadła z okna jednej z kamienic szyba, która zraniła przechodzącą w nogę. Dyżurny lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy J. Rychlikowej pozostawił opiece domowej.

IX Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego

Kraków, 12 lutego

W dniu 4 marca br. odbędzie się w Katowicach IX Doroczny Zjazd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd poświęcony będzie omówieniu ważnych zagadnień aktualnych.

Krwawe żniwo „ostatków"

Kraków, 12 lutego

Onegdaj w czasie zabawy w Domu Robotniczym został poraniony nożem niejaki Alojzy Chromik, lat 23, z zawodu ślusarz. Odniósł on ranę ciętą w okolicy prawej łopatki, lewego żebra i pachwiny. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, następnie rannego odwieziono na oddział chirurgiczny Szpitala Św. Łazarza w stanie bardzo ciężkim. Podobny wypadek zdarzył się na innej zabawie, gdzie Karol Staniszewski, lat 28, z zawodu handlarz został postrzelony w klatkę piersiową. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Staniszewskiego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

—:o:—

Wypadek kolejowy w Krakowie

Kraków, 12 lutego

W niedzielę w godzinach wieczornych wydarzył się na torze kolejowym Kraków — Płaszczów, wypadek, mianowicie wykoleiły się 3 wagony towarowe na tzw. kresowniku. Wysokość szkody narazie nie ustalona. Wypadków w ludziach nie było.

Wyrok w sprawie Szawaluka i tow.

Lwów, 13 lutego

(s.) Na dzień wczorajszy, godzina 8.55 zapowiedziane zostało ogłoszenie wyroku w sprawie oskarżonych Szawaluka, Liszczyńskiego, Horowitza i Tarnawskiego.

Salę wypełnili akcjonarjusze „porteru" aż do ostatniego miejsca.

O godzinie 9-tej przewodniczący trybunału odczytał wyrok, mocą którego b. sekretarz sądu okręgowego **Bazyl Szawaluk** uznany został winnym przywłaszczenia sobie depozytu sądowego w formie książeczki oszczędnościowej na sumę 1.500 zł. i innych depozytów na łączną sumę 8.920 zł. i 98 dol. — **za co skazany został na 3 lata więzienia.** Ponadto Szawaluk uznany został winnym użycia pieczęci na dokumencie osobistym i położenia na nim wierzytelnego podpisu — za co skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Łącznie wymierzono Szawalukowi **karę 3 lat więzienia.**

Iwan Liszczyński b. poseł „Unda" i b. nauczyciel ludowy, główna sprężyna „porteru" uznany został winnym wprowadzenia w sześciu wypadkach osób w błąd co do rzekomej rentowności przedsiębiorstwa „porterowego" i przedstawiania swego wysokiego stanu majątkowego. Za każdy z naprowadzonych wypadków skazany został po **6 miesięcy więzienia**, łącznie zaś **na 2 lata więzienia.** Wobec tej kary zastosowano amnestję sprowadzającą ją do wysokości **1 roku więzienia.**

Obu powyższych oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich jak i honorowych na przeciąg 5 lat. Obu oskarżonym zaliczono areszt śledczy i zasądzono koszty postępowania sądowego.

Natomiast obaj dalsi oskarżeni a to Arnold Horowitz i Szymon Tarnawski zostali mocą wyroku **uwolnieni od winy i kary.** Zasądzeni zgłosili apelację. Wyrok zwłaszcza na Szawaluku zrobił przygnębiające wrażenie.

Najtańsze pismo

codzienne Ziemi Krakowskiej w stosunku do objętości i zawartości pierwszorzędnego materjału, to bezwątpienia

KURJER POWSZECHNY

Dlatego też znajduje coraz więcej zwolenników a wszyscy dotychczasowi Czytelnicy pozyskują mu coraz więcej Abonentów z pośród Swych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Tyfus i odra w pow. tarnopolskim

Lwów, 13 lutego

(t.) Jak się dowiadujemy — według przeprowadzonej ostatnio statystyki chorób zakaźnych na terenie województwa tarnopolskiego, **stwierdzono większą ilość wypadków odry (w jednym tygodniu zgłoszono 79 wypadków, w tem jeden śmiertelny).**

W połowie grudnia ub. roku zgłoszono na terenie województwa tarnopolskiego **16 wypadków tyfusu plamistego.**

—o—

Bankructwa

(g) Wydział Handlowy Sądu Okr. w Warszawie ogłosił w styczniu rekordową w stosunku do lat ubiegłych liczbę upadłości 12 większych firm warszawskich, co sfery kupieckie komentują jako dalsze zaostrzenie się **kryzysu** gospodarczego.

Tajemnicza śmierć studenta Politechniki

Lwów, 13 lutego

(t.) Komisarjat VI. PP. zawiadomiono wczoraj, że 27-letni Andrzej Żmijewicz, student politechniki, zam. Listopada 45, nagle ciężko zachorował wśród objawów kurczów żołądkowych i telefonicznie wezwał pomocy Pogotowia Ratunkowego.

W chwili przybycia lekarza pogotowia, Żmilewicz już nie żył. Lekarz stwierdził śmierć, nie mógł jednak ustalić jej przyczyny. Wczoraj przedpołudniem odbyła się w mieszkaniu denata komisja policyjno - lekarska, poczem zwłoki zmarłego studenta zostały odstawione do Instytutu Medycyny Sądowej, celem przeprowadzenia sekcji.

Dochodzenia w toku.

Przyjazd Stanisława Wojciechowskiego do Krakowa

Kraków, 12 lutego

Nie małą sensację budzi w Krakowie przyjazd b. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego. Prof. Stan. Wojciechowski przybywa do Krakowa na zaproszenie Koła Spółdzielców Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego przy Wydziale Rolniczym U. J., który urządza cykl odczytów z dziedziny spółdzielczości. Prof. Stanisław Wojciechowski wygłosi inauguracyjny odczyt pt. „Wychowawcze i gospodarcze znaczenie spółdzielczości" we czwartek dn. 15 bm. o godz. 7-ej wieczór w auli UJ.

—:o:—

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, 13. 2. 1934. r.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Codzienny przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadomości meteor. 12.55 Dziennik południowy z Warszawy 15.25 Transmisja z Warszawy. 15.40 Muzyka karnawałowa z płyt. 16.25 —17.50 Transmisje z Warszawy. 17.50 Płyty gramof. 18.00 — 19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Stary Kraków" gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego 19.20 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47 — 24.00 Transmisje z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Wtorek 13.2 19.30 „Człowiek, który był Czwartkiem".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 13. 2. 19.30 „Nanette".

REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ

Czwartek 15 lutego IV Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Tadeusz Mazurkiewicz. Solistka: Eugenja Umińska, (skrzypce).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów"
APOLLO: „Papryka" Irena de Zilahy.
ADRJA: „Pat i Patachon jako włóczęgi".
CHIMERA „Świat bez mężczyzn".
COLOSSEUM: „Pieśń nad pieśniami" i rewja.
CASINO: „W twoich ramionach" z Jean Harlow.
GRAŻYNA: „Ja w dzień., Ty w nocy" i rewja.
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.
MARYSIEŃKA „Józef w Egipcie".
MIRAŻ: „12 krzeseł".
MUZA: 1000 i druga noc z Iwanem Mozżuchinem
PALACE: Piccaver i Szöke Szakall w „Przygoda na Lido".
PAN: „Mata-Hari" oraz rewja.
PASAŻ: „P. mierzy zachodu" i „Zapaśnik z przypadku".
RAJ: „Sierżant X" z Mozżuchinem.
SŁOŃCE: „Dobroczyńca ludzkości" i rewja
STYLOWY: „Nowoczesny Robinson".
ŚWIT: „Baby" z Anny Ondrą.
WANDA: „Maski Dra Fu Manchu"
UCIECHA: „Eskadra Straceńców" oraz rewja.

KOMUNIKATY

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne donosi że we wtorek, dnia 4 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się dla członków wspólne zwiedzanie XIV Salonu Fotografiki Polskiej; oprowadzać będzie p. Cieśla, kustorz Muzeum Przemysłowego i p. inż. Romer. Punkt zborny w hali Muzeum Przem. Art., Hetmańska 24.

Wszystkie były uczenice Zakładów im. Zofji Strzałkowskiej prosi się na zebranie ogólne, które odbędzie się we środę, dnia 14. 2. br. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej Zakładu, ul. Zielona 1. 22. Na porząd ku obrad sprawy związane z projektowanych obchodem ku uczczeniu śp. Zofji Strzałkowskiej i 40-lecia istnienia Zakładu oraz sprawy organizacyjne nowopowstającego „Związku byłych uczenic"

Godzina w Austrji

Zdaje się, że należałoby pomyśleć już nad tem, jak i gdzie rozlokujemy te pierwsze trzydzieści tysięcy, które lada moment (czy lada... miesiąc?) znajdą się w konieczności szybkiego opuszczenia kadłubowatej Austrji.

Nie będzie to tylko trzydzieści tysięcy, lecz będzie trzy razy po trzydzieści. Ale tu mowa o tych pierwszych trzydziestu tysiącach wiedeńskich „Galizianer“ to jest obywateli polskich, wmieszkałych w Austrję, które stante pendante będą musiały pakować manatki i zmywać już w pierwszy dzień likwidacji kanclerza i jego topniejącej z dnia na dzień kompanji.

GALOPUJĄCA AGONJA

Nie trzeba bowiem robić sobie już żadnej iluzji, czy aluzji. To są tygodnie agonji galopującej. „Locarno“ wschodnie kolosalnie podważyło dalsze możliwości przewlekanej niepodległości i odrębnej państwowości austrjackiej. Można żałować staruszki, można współczuć Wiedniowi, ale ostatecznie nie trzeba zapominać, że lat temu sto pięćdziesiąt pierwsza cesarzowa austrjacka dała hasło do rozbiorów Polski i pierwsze jej wojska wkraczały do Małopolski. Płakała podobno, płakała, ale zabierała największe terytorjum.

O tem, żeby w tem stadjum wiecznych konwulsyj Austrja jeszcze mogła pociągnąć nieco dłużej można nieco wątpić. Tak, jak teraz rzeczy stoją, 80 proc. ludności z widocznem zniecierpliwieniem oczekuje słodkiego zgwałcenia i jakiejś „hecy“, zmieniającej wszystko od a do zet. Teraz tam już wszyscy wiedzą i odczuwają, że katastrofa nadchodzi siedmiomilowemi butami.

SAUVE QUI PEUT

Pieniędzy nikt dać więcej nie chce. Protektor z Paryża, p. P. Boncour, związany, jak się okazało, z wiedeńskim domem handlowym Blumenstejnów, znikł już za kulisami historji. Wizyta rewizora z Rzymu zamiast podeprzeć sytuację obecnego regimu, uwypukliła tylko wszystkie jego felery i mankamenty. Za piecyma, czy za pleckami kanclerza wszyscy najwierniejsi wszczynają gorączkowe konszachty z jutrzejszymi panami. No, i w „Grenadzie zaraza“. Jedni drugich straszą i drugim grożą szubienicami i obozami koncentracyjnemi. Każdy już myśli o sauve qui peut. O marjażu z Węgrami nikt słyszeć nie chce.

Jeszcze kilka miesięcy temu zdawało się wszystkim: Schluss mit Ansschluss a Heimwehrprinz von Stahremberg grzmiał w tyradach przeciw „braune Pest“. Dziś wszyscy, zmęczeni już temi petardkami i temi bombkami, i temi ciągłemi „hecami“, manifestacjami, aresztowaniami, wypuszczaniami, znów aresztowaniami, tem naciąganiem to Włoch, to Francji, tem oskarżeniem i skomleniem przed Genewą, tem błaganiem upokarzającem o pomoc i ratunek przed... kominiarzem.

Wszyscy oczekują z wzrastającem zniecierpliwieniem, żeby już raz coś się stało na wielką skalę. Całe mieszczaństwo, inteligencja, młodzież, Tyrol, Salcburg, Karyntja, Graz - Emeritopolis, duchowieństwo wyższe i niższe, chłopi i rzemieślnicy, profesorowie uniwersytetu, urzędnicy, administracja, hotelarze, wszyscy przemęczeni są tą sztucznie forsowaną, (kamforą podtrzymywaną) niepodległością i państwowością. Ten biedny Dollfuss, któremu kaprys historji kazał być figura historyczną, rok temu jeszcze histerycznie oklaskiwany wszędzie, jako ...Winkelryd czy Wilhelm Tell, teraz coraz więcej zdradzany przez najbliższych, odosobniony, traktowany jako jakieś impedimentum magnum, zawada, przeszkoda, piąte koło u wozu, pomyłka.

BIEDNY DOLLFUSS

Ale bo też biedulek ponarabiał w ostatnich miesiącach przed finiszem głupstw i gaff, co się wlezie. Nieboszczyk ksiądz kanclerz w zestawieniu z nim to istotny Metternich!

Dollfuss był kanclerzem z Kalmana, czy z Nedbala. To płakał i skarżył babci Europie, to znów stawał na „taburecie“ i groził, i machał piąstkami. To ze socjalikami udry za udry, to znów do Austrosozi po ratunek i z Bauerem („Kampf“) amicochon. To do Rzymu po liry, to do Paryża po franki. To prasę za pysk, to znów wolno szrajbjingeltesom psioczyć na Niemców, co im ślina na język przyniesie. To jazda na Żydów, na Rotszyldów, na komunistów, na Freindekerów, na szyberów, to znowu żydkom cukier do gęby i ciągle popuszczone i na randkę z Harandką (dziateczką filosemicką, wydającą pismo „Gerechtigkeit“).

PICCOLO HERCULO

W ten ostatni ustrój i w taką orjentację wdepnął Biedaczek ostatnio. Quem Deus perdere vult... dementat. Coś tam Żydzi po swojemu zaczęły obiecywać, że pomogą w exporcie... duże szanse odzyskania rynków, utraconych przez znienawidzone (przez „wszechświat“) Niemcy). ...Coś tam bajcowały w Ameryce... o „Untermeyerze“... I Dollfuss dał się nabrać Dreyfussom.

Wtedy właśnie, kiedy młodzież cała zębami zgrzyta, kiedy duchowieństwo przeszło do aktywnego przeciwstawienia się złu (broszury: ks. prof. Schmidta, ks. Gastona Rittera), kiedy kolejno jeden po drugim wystąpili byli ministrowie oświaty Schuschnigg i Tschemark („Ordnung in der Judenfrage! Zurück zum Ghetto!“), wtedy nieszczęsny Piccolo Herculo uważa za aktualne mizdrzyć się do skroś zżydziałych Sozi z propozycjami ugody, wtedy aresztuje najpierw jednego Frauenfelda, potem drugiego Frauenfelda, najpopularniejszego w Wiedniu redaktora „Stürmera“ (dawniej „Kampfrüfu“) ciska się, grozi, zamyka uniwersytety, aż go i przeraźliwie ośmiesza akrostychem największy dziś beletrysta austrjacki, R. Hans Bartsch.

TU FELIX AUSTRIA JUDE

I wtedy dzieje się już coś zupełnie operetkowego, co zostanie w historji... i w kabaretach, a co korespondent „Naszego Przeglądu“ tak opisuje:

„Aby nie dopuścić do wrażenia, że cały Wiedeń jest hakenkreuzerowski wicekanclerz, major Fey, wezwał żydowski związek żołnierzy frontowych do stworzenia szpalerów i do rzucania okrzyków: „Heil Dollfuss“!...

Szpaler podczas przyjazdu i wyjazdu rzymskiego Suvitcha!

„W związku z sytuacją wewnętrzną austrjackie władze bezpieczeństwa korzystać muszą w tej chwili z wysoko-wyszkolonych oddziałów żydowskich, które bardziej niż ktokolwiek stoją na gruncie państwowości austrjackiej“.

Dosłownie: „bardziej, niż ktokolwiek!“

„Również w miastach prowincjonalnych, gdzie teror narodowych socjalistów zmierza do siania paniki wśród Żydów, dano Żydom możność organizowania samoobrony. Za zgodą władz bezpieczeństwa w Insbrucku i w innych zagrożonych miejscowościach Brith-Trumpeldor otrzymał broń“... i t. d.

Tak się przedstawia situatwa po 26-tym stycznia. Tu felix Austria Jude.

How do yu-du mister Brown?

Melodją do słów Horst-Wessel-Lied jest starodawny hymn Heydna: „Gott erhalte“.

Bidne, Bidne Brith-Trumpeldory! Tu w Wiedniu pójdzie znacznie gorzej, jak w Berlinie rok temu. Dłużej trwało, więcej się zebrało, więcej się dali we znaki, więcej sobie pozwalali.

Ale dlaczego mają uciekać masowo głównie do Polski? Czy Polska to naprawdę ma być ściek? zlew? kanalizacja?

Adolf Nowaczyński

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert muzyki lekkiej

Staraniem filharmonji lwowskiej urządzono w niedzielę w południe, w sali Pols. Tow. Muzycznego koncert orkiestrowy nazwany „popularnym“. Koncerty popularne mają za zadanie popularyzować zamiłowanie do muzyki — a programy tych koncertów ujęte w pewien przemyślany i pedagogicznie poważny system, przyczyniają się w wysokim stopniu do uprzystępnienia szerokim masom publiczności zrozumienia arcydzieł muzycznych. Krzewienie takiemi audycjami muzykalności wśród ogółu daje doskonałe wyniki, umuzykalnia, zachęca do słuchania i stwarza w następstwie silne i trwałe podstawy bytu dla całego szeregu orkiestr, oper i zrzeszeń pielęgnujących muzykę.

Poranki o bardzo wartościowych programach, dyrygowane przez pierwszorzędnych kapelmistrzów urządza każdej niedzieli filharmonja warszawska, audycje podobne urządzają wszystkie większe centra muzyczne Europy.

Podobne koncerty przydałyby się również bardzo i u nas we Lwowie i przypuszczamy, że koncert „muzyki lekkiej“ był niejako próbą dla dalszych tego rodzaju audycji.

Program audycji południowej filharmonji lwowskiej, zawierał utwory t. zw. „do słuchu“, zatem o jakiejkolwiek poważniejszej wartości artystycznej tego recitalu mówić nie sposób. — Utwory te słyszy się wykonywane codziennie przez zespoły w lokalach zabawowych, dlatego tej mimo, iż oklaskiwano ich wykonanie — audycję tę traktować należy jako rozrywkową.

Orkiestra Filharmonji lwowskiej grała pod batutą p. W. Hausmana, przy pierwszych pultach siedzieli profesorowie Czapliński i Danczowski. Publiczność nie dopisała.

Niezdrowe stosunki w TSL.
Usunięcie p. Bielawskiej

Przemyśl, 10 luty.

Właśnie rok mija od chwili, kiedy przy użyciu całego szeregu nielegalnych środków i kilkakrotnem złamaniu statutu opanowała sanacja świetnie się rozwijające Koło TSL im. Asnyka w Przemyślu, którego chlubą była żeńska szkoła zawodowa, oraz sieć dobrze zorganizowanych placówek w powiecie.

[…] Szkoła zawodowa straciła przeszło połowę uczenic i dzisiaj ledwie wegetuje, praca w powiecie najzupełniej zamarła, a wśród sanacji, która obsiadła Koło, rozpoczęła się zażarta walka. Z jednej strony pozostawała główna sprawczyni upadku Koła p. Marja Bielawska z prezesem okręgowym BB p. Złotnickim, ze strony zaś drugiej sędzia Małyja, gorliwy obecnie sanator, jak do niedawna piastowiec, który tu przywędrował z Drohobycza. Walka ku zgorszeniu całego miasta trwała coraz dłużej, a Koło zamierało. Obecnie doszło do rozstrzygnięcia. Zarząd Główny TSL podziękował p. Bielawskiej za dalszą pracę, złożył ją z urzędu przewodniczącej, a na jej miejsce komisarzem, aż do walnego zebrania, które ma być niedługo zwołana zamianował właśnie p... Matyję. W taki to sposób sanacja rozumie swoją pracę oświatową. Wspomnieć jeszcze należy o tragedji p. Bielawskiej. Choć grawitowała ku sanacji, narodowcy kołem kierujący, tolerowali ją lojalnie na stanowisku przewodniczącej. Nadużyła ona jednak zaufania. Zamiast nagrody wkrótce potem przestała należeć do Zarządu Głównego TSL, a obecnie usunięto ją z przewodnictwa Koła. […]

—o—

Czas nagli

Jeśliś dotychczas nie złożył datku na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej to uskutecznij to natychmiast na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

TEN NAPAD SIĘ NIE UDAŁ

Olbrzymia waliza pełna banknotów, łupem piratów

Chińscy piraci morscy oddawna posiadają ustalony „wzór" na opanowanie statków.

Najpierw zajmują miejsca na statku jako „legalni" podróżni, następnie już na otwartem morzu, pozbywają się dobrodusznego wyglądu i z bronią w ręku odsłaniają swoje prawdziwe oblicze przed zaskoczoną publicznością. Potem następuje clou ich wyczynu: grabież, przyczem najbogatsi i znani powszechnie pasażerowie idą na zakładników, do czasu wniesienia odpowiedniego okupu, przez ich rodziny.

Podobna historja w swoim początku, ale z zupełnie innem zakończeniem wydarzyła się ostatnio na chińskim statku „Puang". Statek wyszedł z portu nad morzem Chińskiem; trzeciego dnia z dolnych kajut wybiegło na pokład kilkunastu Chińczyków, którzy z rewolwerami w ręku zbliżyli się do kapitana statku, żądając wydania im jego bagażu. Kapitan, nie będąc w stanie przeciwstawić się piratom, uległ przemocy, ci zaś spędziwszy wszystkich pasażerów i marynarzy do kajut, przystąpili do rewizji zawartości bagażów. Uwadze ich rzuciła się w oczy ogromnych rozmiarów waliza, wypełniona po brzegi pakietami papierowemi, przewiązanemi sznurkiem.

Możemy sobie wyobrazić radość piratów, gdy rozpoznali w tem banknoty na olbrzymią sumę. Piraci szczęśliwi z odkrycia porzucili pozostałe bagaże i na rozkaz kierownika bandy zatrzymali statek, wsiedli w szalupy okrętowe i odbili do pobliskiego brzegu.

Po ich odjeździe i dowództwo i pasażerowie statku odetchnęli. Na pokładzie nastrój stał się pogodniejszy, ostatecznie przecież nabawiono się tylko trochę strachu, ktoś tam, jeden tylko stracił walizę z banknotami.

Upłynęło kilka godzin, gdy kapitan statku podzielił się z pasażerami sensacyjną wieścią.

— Panowie, cieszymy się bardzo z przebiegu przygody, gdyż niet lko udało nam się pozbyć bandytów bez strat, ale i wprowadzić ich w błąd. Waliza wypełniona była nie banknotami pełnowartościowemi, tylko podrobionemi.

Kapitan wyjaśnił, że waliza ta przekazana była do jednego z portów nobrzeżnych, w którym miano urządzić uroczystość religijną — uczczenia poległych w bojach pod Czing-Tan, wojowników chińskich. Według prastarego zwyczaju pamięć poległych wojowników czczono paląc większe ilość znaków pieniężnych, według ustalonego rytuału. Ponieważ jednak w naszych wybitnie materjalistycznych czasach, nikt nawet w imię wyższych celów, nic chce sracić pieniedzy, tedy, dla potrzeb owego rytuału produkowano fałszywe specjalne banknoty. Piraci nie badali zdobytych banknotów, a jeszcze, przypuszczać należy, zostaną schwytani przy pierwszej próbie puszczania ich w obieg.

Ogrzewanie pokojów

za pośrednictwem tapet

Tapety służące do ogrzewania pokojów wynalezione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglji. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 mtr. i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewających nadają się do prądu o sile od 100 do 115 volt, od 200 do 250 volt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczy dla ogrzania jej włączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32 — 35 stopni.

Podróż w pakiecie pocztowym

Młody dziennikarz francuski i malarz Geo Ham, postanowił spróbować niezwykłego eksperymentu: odbyć podróż z Paryża do Santiago de Chile jako paczka pocztowa.

Uzyskawszy pozwolenie na te oryginalną podróż ze strony władz pocztowych, został „załadowany" do wozu pocztowego, którym odbył podróż, względnie wygodnie, do Tuluzy. Również i przelot samolotem z Tuluzy do Dakar nie przedstawiał nic szczególnego.

Prawdziwe męki przechodził dopiero „żywy pakiet" na pokładzie małego parowca Aeropostale, kursującego między Dakarem a Brazylją. Parowiec ten przeznaczony tylko do transportu poczty, był przez cały czas podróży igraszką fal, a wszystkie pakiety, nie wyłączając i „żywego", ściśnięte na małej przestrzeni, przewalały się nieustannie z miejsca na miejsce.

Cztery dni trwała ta nieżąca przeprawa, która żywemu pakietowi dała się mocno we znaki. Mimo wszystko jednak już w ósmym dniu od „nadania" go w Paryżu, pakiet znalazł się w Santiago, żywy i cały. (r.)

—:o:—

Odkrycie bakterji reumatyzmu

We farmie doświadczalnej profesora Woronowa na Riwierze dokonał lekarz dr. Bertrand sensacyjnego odkrycia.

Mianowicie jeszcze w roku 1914, przed wybuchem wojny pobrano tam próbę krwi pewnego pacjenta, chorego na reumatyzm stawowy.

Z krwi tej — na odpowiedniej pożywce — wyhodowano całą kolonję rozmaitych bakteryj.

Obecnie bakterje zaszczepiono kilku małpom, — co wywołało u nich zupełnie typowe objawy reumatyzmu stawowego, połączonego z zapaleniem i zniekształceniem stawów oraz z przyprzypadłościami sercowemi.

Wskazywałoby to na istnienie specjalnych bakteryj reumatyzmu. Gdy jednak, jak wiadomo, reumatyzm nie jest chorobą zakaźną, — zatem istnieć muszą jeszcze inne czynniki powodujące tę chorobę, — a owe bakterje świeżo odkryte grają tutaj rolę roczej drugorzędną. (r.)

—:o:—

Imienna lista płatników podatku dochodowego 1933.

(g) W biurze wydziału II./2 Magistratu we Lwowie wyłożona jest imienna lista płatników podatku dochodowego na rok 1933 z okręgu 8 urzędu skarbowego we Lwowie. Lista ta będzie do przejrzenia do dnia 28 lutego br. w godzinach od 11—13.

Ogrzewanie powietrzem

Architekt sowiecki Jozin zaprojektował nowy system ogrzewania przestrzeni zamkniętych. Zamiast wody albo pary do rur doprowadzane będzie powietrze ogrzane. Siła doprowadzająca powietrze do rur ma być wentylator.

System ocieplania powietrznego usuwa czad, duszność i nadmierną suchość powietrza. Współczesny kaloryfer umożliwia rozwój bakteryj natomiast przy systemie projektowanym bakteryj nie będzie. W nadchodzącym sezonie budowlanym, ściśle według projektu, w jednym z nowych domów Samary założona będzie instalacja powietrznego ocieplania.

—:o:—

Van der Lübbe w Radjo Holenderskiem

Po podaniu wiadomości o skazaniu van der Lubbego na śmierć, speaker holenderski stacji w Hilversum przerwał samowolnie audycję na przeciąg 5 minut, manifestując w ten sposób „żałobę Holandji". Jednak minister spraw wewnętrznych zarządził dochodzenie karne z jednoczesnem zawieszeniem speakera w działalności za samowolę.

—:o:—

Aresztowania Torglera domaga się jego obrońca

Obrońca Torglera, Sack wyznał, że osobiście zażądał uwięzienia uniewinnionego Torglera, motywując to groźbami anonimowemi otrzymanemi od jego przeciwników politycznych.

Torgler jednak w rozmowie z odwiedzającymi go dziennikarzami angielskimi wyraził się, że pragnie otrzymać wolność, a gotów zobowiązać się do pozostania w kraju i porzucenia wszelkiej polityki. Jednastomiesięczny pobyt w więzieniu zmienił go zupełnie.

HUMOR

STYL URZĘDOWY

Poczta londyńska ogłasza:

„Wobec zmian w rozkładzie lotów Imperial Airway na linji Anglja — Indje, poczta indyjska doręczana będzie w Londynie narazie „jutro", zamiast „dzisiaj"...

MIĘDZY NARCIARZAMI

— Wyglądasz nieszczególnie. Jak spędziłeś urlop?

— Dziesięć godzin przeleżałem na dnie urwiska górskiego i dziesięć dni w szpitalu.

—:o:—

JEFFERY FARNOL 52

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

Sir Ryszard jechał kłusa, obok niego Helena, a Grzegorz stępa za nimi. Po pewnym czasie Sir Ryszard zatrzymał się znowu:

— Grzegorzu — zawołał — to głupia sprawa!

— Jaśnie panie — rzekł wierny sługa — gdyby pan zechciał nam powiedzieć o —

— Ani słowa —odpowiedział Sir Ryszard kwaśno — nie jesteśmy sami.

— Chce mnie znieważyć, Grzegorzu, — westchnęła Helena. — O! to jest źle wychowany człowiek, bardzo głupi, który nie docenia swoich przyjaciół.

— Ha, przyjaciół? — zawołał Sir Ryszard zmuszony nareszcie do bezpośredniej odpowiedzi. — Proszę mi nie mówić o przyjaźni!

— Dlaczego nie biedaku? — Zapytała łagodnie.

— Doprawdy ma pani przed sobą smutną ofiarę przyjaźni!

— Gdzie?

Oburzony do najwyższych granic spojrzał jedynie na nią, a ona spokojna, jak ten księżyc, popatrzyła na niego i aby mógł lepiej podziwiać jej urodę zdjęła kapelusz.

— Czemu urągasz Przyjaźni, Ryszardzie? — szepnęła, pochylając się ku niemu, a on zdając sobie sprawę z jej piękna wpatrywał się uporczywie w uszy końskie.

—Przyjaźń? — powtórzył — to rak — dżuma, istna plaga!

— Czemu uciekłeś, Ryszardzie, czemu się ukrywasz?

Patrzył na nią oniemiały z gniewu i zdumienia.

— Czemu Ryszardzie zostawiłeś swój pierścień w lesie?

— Zaiste! Pani drwi ze mnie!

Cezar stanął dęba pod mimowolnem dotknięciem ostróg i skoczył naprzód, a jeździec jego usłyszał za sobą szybkie, rytmiczne uderzenie podków w upornej pogoni. Wobec tego Sir Ryszard widząc na lewo wąską ścieżkę skierował w tę stronę swego konia i w pełnym galopie pochylając się nisko pod bijącemi gałęziami jechał wśród liściastych zarośli.

A odgłos kopyt końskich prześladował go ciągle aż nagle Cezar zatrzymał się, bo dalszą swą drogę zamkniętą miał gęstemi krzewami. Sir Ryszard wtedy zaklął, a Helena za jego plecami zaśmiała się wesoło.

— Dokąd teraz mój panie?

Sir Ryszard spojrzał na gęste zarośla, które zamykały ścieżkę, ale nic nie odpowiedział.

— Trzeba się było lepiej trzymać otwartych dróg — rzekła.

Sir Ryszard popatrzył na jasny księżyc, rozglądnął się wokoło i zacisnął zęby.

— Ach Ryszardzie — szepnęła głosem pieszczotliwym — czemu wyrwałeś mi pierścień w tak gwałtowny sposób?

— Proszę panią — odpowiedział szorstwo — jeżeli pani chce mówić, proszę to czynić jasno i zwięźle — bo przyznam się, że męczy mnie pani i nudzi.

Cofnęła się, jak przed pociskiem. Podniosła głowę i zacisnęła dłoń na szpicrucie.

— Rzeczywiście — rzekła wreszcie — widać, że pustynia czyni pana bardziej gburowatym, aniżeli natura już to zrobiła.

— Zaiste, jestem typowym zbrodniarzem. Ale, co z moim pierścieniem?

— Odebrałeś go, panie — wykradłeś mi go owego fatalnego wieczoru.

— Naprawdę? — zaśmiał się dziwnie i patrzył nanią przenikliwie.

— Czy może pan — czy zechce zaprzeczyć temu?

— Nie ja! Proszę mi jednak więcej wyznać, proszę o to. Co powiedziałem wtedy? Uśmiechnąłem się czy nachmurzyłem? Jak wyglądałem?

— Był pan w masce i —

— Ja — w masce! A jednak poznała mnie pani?

— Tak! — zawołała gwałtownie. — Z powodu pańskiej maski właśnie, poznałam pana.

— Dlaczego, dlaczego?

— Ponieważ pewnego razu nazwałam pana rozbójnikiem, dlatego uzbrojony i zamaskowany, jak rozbójnik zatrzymał mnie pan owego wieczoru. I był pan w swoim starym, wojskowym płaszczu, tym, którym się otuliłam w ogrodzie róż... I zagwizdał pan delikatnie przez zęby — tak, jak to pan czyni w tej chwili!

Przestał gwizdać i patrzył na nią z pod spuszczonych powiek,p otem roześmiał się łagodnie, a wzrok i uśmiech jego wznieciły w niej gniew.

— No, panie? Oniemia łpan?

— Ze zdziwienia i z przerażenia! — odpowiedział poważnie. — Taka więc jest historja?

— Ośmiela się pan... zaprzecza pan? — zapytała odwracając się szybko.

— Nie, moja pani, nie! Niech Bóg zabroni, żebym kwestponował opowiadanie tak zręczne, tak przekonywające.

— Przekonywające?

— Bo ta historja godna podziwu pomocną będzie pani, bo—

— Co, co? — zawołała oburzona. — Pan myśli — pan śmie przypuszczać — co pan myśli — co?

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego niedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Młyn turbinowy

Handlowo-gospodarczy w Bortnikach, stacja w miejscu, urządzony przez firmę Prokop w roku 1930 z wygodnym domem mieszkalnym, do wydzierżawienia od 1. marca 1934. Wiadomość w zarządzie dóbr Bortniki we Lwowie ul. Mochnackiego 19. tel. 619. 11033

Kupna

Minorki

czarne kupię, koguty wymienię, podać ilość i cenę. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Minorki" 12093

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pianino

lub fortepian krótki dobry kupię gotówka Skleniarski Kopernika 26. — Lwów. 12114

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego. fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

2 cielne

jałówki, czystej rasy czerwonej polskiej kupi Zarząd Dóbr Huta Szklana poczta Jasionów k/Zabłociec. 302

Sprzedaże

Fortepian

pierwszorzędny króciutki sprzedam bardzo tanio. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 12069

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze 10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Sprzedam-zamienię

willę murowaną (komfort) ogród. Jasło — na równowartościową (27 000·— zł.) Kraków — Wieliczka. Klichowa — Wieliczka Kraszewskiego. A.



Maleńka Marjanna Sybilla najstarsza córeczka Lady May Abel-Smith, a wnuczka króla Jerzego V. na przejażdżce w swym powoziku.

Mieszkania

2-pokojowe

mieszkanie do wynajęcia Kraków — Tetmajera 15a parter na lewo. 12143

2 pokoje

biurowe do wynajęcia Lwów ul Klement. Tańskiej 3. m 3. Od godz. 1—4-ej. 12149

Mieszkanie

trzypokojowe komfort pierwsze piętro przy ulicy Akademickiej Lwów do odnajęcia Zgłoszenia od godziny 6—7 telefon 4-91. 12148

4 pokoje

słoneczne z pełnem nowoczesnym komfortem w nowej realności w śródmieściu do wynajęcia dla dobrze sytuowanych. 12117

Poszukuję

od 1 marca pokoju nieumeblowanego w okolicy ul. Kochanowskiego, Zielonej. Czynsz przedwojenny. Listy „R.P." Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 12129

2 pokoje

kuchnia, niski parter willi słoneczny, odnowiony — 75 zł. Tamże duży pokój z kuchenką (tylko samotnej osobie) 32 zł. Zgłoszenie Lwów Strzała 4 boczna Issakowicza. 12099

Pokój

umeblowany odnajmę solidnemu panu. Lwów, Murarska 31, m 11 12146

Pokój

słoneczny wynajmę solidnemu panu Lwów Dwernickiego 11 prawy parter. 12145

Słoneczny

śliczny pokój, utrzymanie — bez telefon. Lwów, Kurkowa 17 — 5. 12144

Umeblowany

pokój, osobne wejście komfort do odnajęcia Lwów, Zadwórzańska 37 willa. 12147

Nieumeblowany

pokój do wynajęcia Lwów ul. Wyspiańskiego 12 parter. 12136

3 pokoje

kuchnia komfort II piętro do wynajęcia Lwów, Modrzejewskiej 16. 12098

Wyższy

urzędnik państwowy, bezdzietny poszukuje 2 pokojowego mieszkania, kuchnia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Marzec — kwiecień. 12102

Urzędnik

stały samorządowy poszukuje pełnokomfortowych 4 pokoi — system kurytarzowy w dzielnicach IV, I, i VI, ewent. śródmieście. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Samorządowy urzędnik". 11051

5 pokoi

Lwów Kadecka 4, od marca oglądać godz. 11—16. 11043

2 pokoje

frontowe, kuchnia, komfort I piętro, balkon, od 1 marca. Lwów, Jacka 30. 11063

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, początek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-77. 11015

Pokoje umebl.

Nieumeblowany

komfortowy pokój do wynajęcia Lwów Listopada 25 I p. 12137

Pokój

dla solidnego Pana, Lwów, Murarska 2 parter drzwi 1. 12135

Pokój

duży umeblowany słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 12138

Pokój

umeblowany kuchenka gazowa cena 40 zł. Lwów Kochanowskiego 43. 12074

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pokój
umeblowany, słoneczny z utrzymaniem lub bez dla Pań do wynajęcia, Lwów, Obozowa 5. mieszk. 4. 12128

Pokój
słoneczny dobrze umeblowany solidnemu Lwów Sapińskiego 10 mieszkanie 3. 12134

Pokój
duży umeblowany słoneczny dla solidnych. Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 12075

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

5 pokojowe
pełnokomfortowe do wynajęcia. Ulica Badenich 7. Telefon 62-35. 12072

Pokój
wejście z klatki. Cena 30 zł Lwów, Pijarów 41. telef. 96-76. 12092

Pokój
frontowy, słoneczny z komfortem w pobliżu ul. Długosza we Lwowie solidnemu Panu do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 97-37 od godz. 17—19. 1210?

Pokój
z utrzymaniem, bez, telefon oddajmę Lwów, Kurkowa 17, m. 5 12106

Poszukuję
pokoiku kawalerskiego na jeden mies. Lwów w okolicy ul. Legionów. Zgłoszenia tel. 16-59. 12108

Od 1 marca
niekrępujący pokój, komfort, telefon, Lwów, Listopada 17/II. na lewo. 12113

Pokój
i kuchnia, komfort, słoneczne, Lwów, Beczna Kulparkowska 4, tel. 6-77. 12115

Lokale

Lokal
biurowy (parter) oraz suchy, zabezpieczony magazyn do wynajęcia solidnej katolickiej firmie Lwów, Łozińskiego 6. — Pertraktuje administrator Lwów, Fredry 3. codzień godz. 14—15. 12091

Poszuk. pracy

Krawczyni
samodzielna — szyje po domach suknie, płaszcze, przyjmuje do siebie. Lwów, Jabłonowskich 2, m. 9. 12131

Dochodząca
szuka pracy do wszystkiego. Listy „Michalina“ Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. 12132

Rządca
agronomiczny, kawaler, szkoła rolnicza, 20-letnia wszechstronna praktyka, szczerze oddany, alestrudzony pracownik, szuka posady. Łask. zgłoszenia: „Sulima“ Gródek Jagielloński, Restante. 11057

Poszukuję
posady bieralistki. Umiem stenografować, pisać na maszynie Zgłoszenia do Administracji Lwów Zimorowicza 10 pod „60 zł.“ 12082



W katedrze św. Ludwika w Wersalu odbyła się konsekracja nowego biskupa Mgr. Pawła Richanda. (*) Konsekracji dokonał ks. kard. Verdier, arcybiskup Paryża w otoczeniu innych biskupów.

Poszukuję
szycia wszelkiej bielizny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sierota“ 12081

Krawczyni
wykonuje pierwszorzędnie i niedrogo suknie i płaszcze damskie Lwów Zamojskiego 1 m. 2. 12139

Szukam
jakiejkolwiek pracy — złożę 300.— zł. kaucji. Oferty Kurjer Kraków — Florjańska 8, pod „Woźny“ 1209

Wdowa
znająca wszelkie prace domowe, kuchnię, uczciwa, staranna, pracowita, wiek średni poszukuje miejsca jako gospodyni, chętnie na probostwie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Staranna gospodyni“. 12096

Kucharka
do wszystkiego polecona, uczciwa, zdrowa, szuka miejsca w katolickim domu od 15 lutego. Lwów, Dwernickiego 11/II. na prawo do 3 popoł. 12095

Młoda
uczciwa, naprawdę pracowita, zdrowa służąca szuka jakiejkolwiek pracy od zaraz. Lwów, Nowy Świat 8. m. 2 12116

Inteligentna
panienka szuka zajęcia tylko na popołudnie jest bez wyjścia, Łaskawe zgłoszenia „Kurjer“. Lwów, Zimorowicza 10 „Marja L.“ 12118

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dam
mieszkanie panience za pomoc przy dzieciach. Pijarów 41. tel. 96-76. 12091

5 panów
byłych urzędników-wojskowych i emerytów państwowych przyjmie poważna instytucja. Zarobek stały. Wyszkolenie bezpłatne Przyjmuje od 11—13. Kraków Jabłonowskich 4, m. 3. 12142

Panienki
do dwojga dzieci ze sprzątaniem poszukuję. Praktyka przy dzieciach konieczna. Zgłaszać się między 4—6 Lwów, pl. Akademicki 2. Dr. Ślączka. 1106?

Biuro
Pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Laryngologja w Ubezpieczalni społecznej w Siedlcach 2) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Sassowie. 3) Pedjatry w Ubezpieczalni społecznej w Lublinie. 4) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Niepołomicach. 5) Internisty, chirurga, ginekologa, dentysty w Ubezpieczalni społecznej w Słonimie. 6) Wenerologa w Ubezpieczalni społecznej w Ostrowcu. 7) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Bedrechowie. 8) Młodszego lekarza szpitala powiatowego w Krzemieńcu. 9) Lekarza rejonowego w m. Wielkie Głusze p. Kamien Koszyrski. Bliższych informacyj udziela się w sekretarjacie Biura Lwów, ul. Zyblikiewicza 23. tel. 32-30 od godziny 19-20. 12101

Poszukujemy
kasjerkę z kaucją, ekspedjentkę, rutynowaną i chłopca do posyłek. Szczegółowe oferty skierować do firmy LEO Lwów, Legjonów 29. 12107

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 1 marca. Lwów, ul. Supińskiego 19 I p. Nr. drzwi 4. Zgłoszenia między godz. 2-5 popoł. 13119

Dam
mieszkanie i wikt emerytce samotnej za pomoc w gospodarstwie. Oferty Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Wikt“ 12140

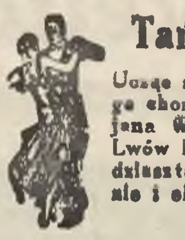
Pracownicą
domową najzdolniejszą — mówię Pan! — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Potrzebna
kucharka ze sprzątaniem. Polecenia Konieczna Lwów Karmelicka 2/I 12120

Matrymonjalne

Poznam
samotną z towarzystwa nawet starszą Panią. Listy Kurier Lwów, Zimorowicza 10. „Szare godziny“. 12104

Nauka



Tańczysz?
Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Wytwórnia
najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Przepisywania
na maszynie, powielanie, buchalterja. Lwów, Legjonów 1, I p. Tel. 7-97. 11060

Narciarskie
komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (dalboks) deski jesieniowe wiązanie kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63·50 wytwórnia „Renoma“ Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

Wieczne pióra
naprawia pod gwarancją „Precyzja“, Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pł Assandriollego). 2722

Torebki
gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulębianki. 10727

Elektryczna
wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48 2271

Wypożyczę
fortepian lub pianino na zabawy. Telefon 82-12 Kubessa, Lwów Rynek 9. 10957

Osoby,
które chcą ćwiczyć na maszynie, zechcą się zgłosić: Lwów, Gołąba 3, m. 2. Lewa strona. Od godz. 11—1 i od 3—5. 12127

25 gr. strona
przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t.p. Wierzbicka Lwów Piłsudskiego 11 a. 207

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Drób dworski
tuczony poleca Wirga Michał, Lwów, Sienkiewicza za H George'a tel 105-5?. 247

Katar
usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 298

Sypialnie
jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek
damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Dla Akademików
i urzędników wydaje obiady i kolacje po cenach zniżonych znana restauracja Hubera, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Ostrzeżenie przed fałsz. plotkami. **Praca w Zakładzie dent. Dr. Lewandowskiego, pl. Halicki 7** trwa nadal. Szyld z balkonu zdjęto w myśl ustawy budowl., — nowy w projekcie. Pomoc dent. dla nrz. państw. długol. pacjentów naszych utrzymuje się nadal. Przeciw fałszywym informatorom wystąpimy na drogę karną. Dent. Dr. K. Lewandowski. Dent.-techn. J. Geber-Braniewski. Lwów, pl. Halicki 7, telef. 87-37. 217



ZAŁOŻ. 1907

WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę w Zagłębiu Dąbrowskiem należy adresować tylko

Kurjer Zachodni
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

Humor zagraniczny



Dobrze wychowany gość nie powinien zwracać uwagi na niedociągnięcia służby.

(Life — N. Jork). S. F.

Tylko zamożniejsi są nabywcami—

rzecz całkiem jasna — całego szeregu towarów, których szersze i uboższe sfery nabywać nie są w stanie.

Pismem zamożniejszych jest „KURJER“ i dlatego reklama w nim umieszczana jest naprawdę skuteczna.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marian Ostrowski.